Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7879. Rok XXVII.

Środa 28. września 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Snop światła i doskonałe jego rozproszenie są wybitnemi cechami nowoczesnych „Osramówek.“

3540

Znowu katastrofalna powódź.

Bestjalski mord rabunkowy.

Dziś premje!

W nakładzie dzisiejszym „Wieku Nowego“ znajdą nasze Czytelniczki i Czytelnicy ze Lwowa i z prowincji, kilkanaście premij 25-złotowych. Numer dzisiejszy należy przechować do czwartku, gdyż w „Wieku Nowym“ z datą piątek 30 września b. r. zamieścimy wyjaśnienie, gdzie premja była ukryta.

ROZMOWA BRIANDA Z STRESEMANNEM.

Genewa, 26. września (Pat). Dziś nastąpiło spotkanie Brianda z Stresemannem. W toku półgodzinnej rozmowy obaj mężowie stanu wymienili w przyjazny sposób poglądy swe na pewne wydarzenia ostatnich tygodni. Przez dzisiejsze spotkanie ministrowie chcieli dać dowód, że pomimo mów Poincarego, Hindenburga, Bartou i Jasparra, przyjazne między nimi stosunki wcale nie ucierpiały.

Spór o Westerplatte.

Liga narodów rozpatrywała przed kilku dniami spór polsko-gdański o Westerplatte, gdzie, jak wiadomo, odbywa się wyładowywanie amunicji, sprowadzanej przez Polskę z zagranicy. Gdańsk mianowicie twierdzi, że wobec wybudowania portu wojennego w Gdyni — nie jest już Westerplatte więcej potrzebną Polsce, a więc powinna Polska swoje składy stamtąd usunąć i przenieść do Gdyni. Polska oczywiście sprzeciwiła się temu, broniąc energicznie swoich praw na forum Ligi. — Rycina nasza przedstawia magazyny na Westerplatte.

Przedwyborcze podmuchy

Utrzymywanie obecnego Sejmu. — Problem bloku rządowego przy wyborach. — Sympatycy rządu. Marzenie konserwatystów.

Co jakiś czas występują objawy, wskazujące na zbliżanie się okresu wyborczego. Jakkolwiekbądź rząd ostatecznie upokorzywszy obecny Sejm i pokazawszy, jak to ten Sejm przeszkadza w dobrem i składnem rządzeniu — będzie musiał **zażądać wyraźnie opinji obywateli przez rozpisanie wyborów.**

Czytaliśmy onegdaj głos jednego z publicystów pisma, do rządu zbliżonego, który tłumaczył rzecz samo przez się dość jasną, iż rząd tę chwilę pewnego wstrząsu chce jeszcze odwlec i dlatego Sejmu nie rozwiązuje, choć są do tego wszelkie powody. Na język zwykłych śmiertelników to zdanie przetłumaczone oznacza poprostu, że **rząd rozwiązałby ten Sejm, gdyby był do kampanji wyborczej przygotowany. Widać nie jest.** To też niektóre partje, jak np. P. P. S. cieszą się na ten dzień, jako na dzień rozrachunku.

O zamierzeniach wyborczych rządu nic nie wiadomo, co jest zrozumiałe, jako że chodzi tu przecież o pewną tajemnicę taktyczną. Na podstawie różnych rozmów przedostały się tylko pewne wiadomości o planach rządowych. A więc słyszy się, że **rząd liczy na przeprowadzenie pewnej ilości posłów w swojem stronnictwie** (stronnictwach), jak np. Partja Pracy lub może i stronnictwo radykalne wraz ze Związkiem Naprawy. W drugiej połowie października ma odbyć się w Warszawie **wielki zjazd polityczny, głównie Partji Pracy, ale z udziałem działaczy innych grup, rząd popierających** i na tym zjeździe mają być ustalone program rządowy wyborczy i wytyczne taktyki. Głównym atutem wyborczym w rękach rządu ma być poprawa sytuacji gospodarczej w państwie.

Wszelako wedle tych samych wieści rząd nie ma się ograniczyć do pusowania własnego stronnictwa (stronnictw, mogą się one nawet de facto zwalczać, jak przy wyborach do Rady miejskiej w Warszawie), ale **chce podobno w innych stronnictwach przepchać bez rozgłosu** — czy właśnie może zupełnie oficjalnie — **swoich zwolenników**, a raczej zwolenników marszałka Piłsudskiego. Przecież i przy ostatnich wyborach do Sejmu, zostali różni pułkownicy odkomenderowani do różnych partyj, w których przy wyborach przeszli. Otóż rząd obiecuje sobie, że tą drogą podwójną uzyska dość znaczną liczbę przychylnych sobie głosów w następnym Seimie, liczbę, którą zwolennicy obecnego rządu oceniają jednak — zdaje się — zbyt optymistycznie — i będzie mógł łatwo w tym nowym Sejmie przeprowadzić swoje zamierzenia i — pisząc stylem jednego z publicystów rządowych — dzieło rekonwalescencji domokracji doprowadzić szczęśliwie do końca.

Z pewnością w tych rachubach rządów **odgrywają pewną rolę i konserwatyści**, ciągle jeszcze się jednoczący w jeden obóz, jak dotąd, bezskutecznie. Jeśli chodzi o zamysły Prawicy Narodowej, to są one dość **naiwne i owiane naprawdę dawnym duchem galicyjskiego regime'u.** Konserwatyści krakowscy sądzą, że rząd i przemysł łódzki i bielski da pieniędze, za te pieniądze na podstawie jakichś kompromisów ze stronnictwami chłopskiemi i przy pomocy starostów oni otrzymają kilka mandatów a **dadzą tylko głowy, zdaniem ich, dla państwa nieodzowne.** Nad tem zastanawiano się właśnie także i w Dzikowie. **Byłoby to istotnie ładnie, gdyby nie było pomyślane za sprytnie! Zobaczymy.**

Awans automatyczny -- czy wedle stanowisk?

Pytanie to interesuje kolejarzy w związku z nowym projektem uposażenia.

Jak już nieraz donosiliśmy — zawsze z powołaniem się na odnośne enuncjacje rządu — prace nad zasadniczą regulacją płac kolejarzy prowadzone są w dalszym ciągu, przyczem Min. komunikacji nadal trwa przy **zamiarze unormowania tych płac osobnem**

87

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

W międzyczasie Otusawa przemyśliwał nad wyjściem z sytuacji. Jego ambicja była boleśnie zadrażniona udanym buntem tych jeńców. Wstyd go palił na myśl, że on niedawny komendant tego statku, musi się teraz prosić o wypuszczenie z przykrego położenia. Chytra natura Japończyka nie godziła się na takie rozwiązanie sytuacji. Postanowił napaść zdradziecko na policjantów, skoro tylko zaczną rozcinać więzy tamtych zamkniętych majtków. Szybko wydał rozkazy swoim pięciu marynarzom.

I tak zrządziły losy, że obie strony przygotowywały sobie nawzajem niespodzianki, co musiało doprowadzić do krwawej walki. Tak się też stało rzeczywiście.

Stosownie do warunków rozejmu przyprowadzili Amerykanie związanych jeńców i umieścili ich w motorówce, umyślnie nie przecinając im więzów. Wówczas Otusawa wyszedł ze swej kryjówki wraz z pięcioma uzbrojonymi marynarzami i na pokładzie spotkał się z sześcioma policjantami, którzy mieli mu wręczyć żywność. Hakari rozglądnął się i zawołał głośno w stronę inspektora, który przezornie umieścił się za plecami swych podwładnych:

— Gdzie jest Miss Mary Teacher?... Dlaczego jej nie przyprowadzono?...

— Już idzie... — odparł zapytany złowrogo słodkim głosem.

— Powinna już tu być w myśl warunków rozejmu!...

Starał się zagadać przeciwników. W tym czasie pouczony majtek zbliżał się zgrabnie do związanych w łodzi kolegów, by im przeciąć postronki i w krótkich słowach poinformować co mają robić. Skośne oczy Otusawy dostrzegły, że wysłany marynarz już dociera do łodzi motorowej. Więc krzyczał głośno:

— Sprowadzić mi natychmiast Miss Teacher. Racje żywności się również nie zgadzają... To zdrada!... Baczność chłopcy!...

Mr. Pomiferous zauważył, że Richardson ukazał się w oknie kabiny na tyłach Japończyków Nieprzyjaciel był więc już otoczony. Tedy mężny inspektor huknął na całe gardło:

— Brać ich!...

Skoczyli olbrzymi, ciężcy policemani na przeciwników, lecz kule japońskie ich uprzedziły. Zwaliło się czterech wielkich chłopów na ziemię, u samych stóp strzelających majtków. Ale w tej samej chwili wypadł z tyłu Richardson, rzucił się na żółtych i rozpętała się walka bezładna. Nie doszło do drugiej salwy. Walczący pochwycili się wpół, wyrwali sobie karabiny. Łapy-szpony szukały nerwowo gardzieli przeciwników.

Otusawa jeden z Japończyków posiadał rewolwer, ale widocznie pech go prześladował w tym dniu. Zaledwie dwa celne strzały zdołał oddać w ciżbę napastników, kiedy broń się zacięła i zawiodła. Nie pora było ją teraz naprawiać. Wycofująca się z lufy wystrzelona gilza nie zdążyła wyskoczyć i zderzyła się z nabojem, wypchanym przez sprężynę z magazynka. To wymagało przynajmniej dwudziestu sekund na reperację... Hakari podbił rękę nadbiegającego Richardsona, huknął lufą rewolweru jakiegoś napastnika w przelocie i wskoczył w najbliższe otwarte okno kabiny...

Pozbawieni wodza i opadnięci przez przeważną liczbę wrogów mali Japończycy skapitulowali. W tym samym czasie Miss Brown przy pomocy Władka rozbroiła marynarza zajętego przecinaniem więzów kolegom w motorówce. Amerykanie zwyciężyli na całej linji. Tylko jeden herszt bandy, przeklety Otusawa zdołał się gdzieś zaszyć w głębi obszernego yachtu.

Część oddziału pod komendą Richardsona udała się na ekspedycję przeciwko zbiegowi, reszta zajęła się ratowaniem rannych kolegów, oraz jęczącego głośno inspektora. Kula Otusawy utkwiła w potężnem udzie Mr. Pomiferousa. Niestety nie obyło się bez ofiar w ludziach. Dwóch policemanów zginęło od salwy przeciwników, a jeden z małych japońskich marynarzy udusił się pod uściskiem wielkiej łapy policjanta amerykańskiego. Ten trup wyglądał najstraszniej...

Piękny, luksusowy yacht zamienił się w maleńki szpital. W osobnej kabinie leżała nieszczęśliwa pani Maud. W drugiej jęczał donośnie Mr. Pomiferous. We wspólnej kajucie, gdzie od wczoraj leżało dwóch policjantów poranionych ciężko przez Otusawę, złożono teraz dalszych czterech Amerykanów oraz trzech Japończyków.

Kwadrans później nadbiegł Richardson. Miss Brown zapytała niecierpliwie:

— No i co?... Dostaliście go, czy się poddał dobrowolnie?...

— Dostaliśmy go, ale... nieżywego. Zamknął się w jakiejś łazience i zaczął strzelać, skoro podważyliśmy drzwi. Potem scichł nagle. Kiedyśmy się wreszcie wdarli do środka, leżał już na ziemi...

— Strzelił do siebie?...

— Nie... Poszedł za tradycją narodową. Popełnił wzorowe harakiri. Dosłownie rozpruł się cały. Brrr... Różne trupy widziałem, ale tak zmasakrowanego, nigdy... Nie radzę pani iść na niego popatrzyć. Może się przyśnić...

(C. d. n.).

Żurnale, Kroje, WZORY, 3500 MANEKINY
R. LANDAU, Lwów, CZARNIECKIEGO 3.

rozporządzeniem (niezależnie od płac ogółu pracowników państwowych).

Ważną rzeczą jest tu fakt, że Ministerstwo chce sprawę unormowania płac załatwić osobnem rozporządzeniem. Przemawiają zatem — oprócz rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z 24 września 1926 — także specjalne względy: doświadczenia w ciągu czterech lat poczynione z ustawą uposażeniową z 9 października 1923 — wykazały dobitnie, na jakie trudności napotyka administracja kolejowa chcąc pod względem wynagrodzeń zadość uczynić wszystkim wymogom, stawianym przez interes służby, a jednocześnie będąc związaną ogólną ustawą uposażeniową. Obecnie, kiedy decyzja co do wydania wspólnej pragmatyki służbowej dla etatowych i nieetatowych kolejowców przesądza niejako objęcie i ich wynagrodzeń jednem rozporządzeniem, traktowanie tego zagadnienia łącznie z uposażeniem wszystkich funkcjonarjuszy państwowych staje się prawie niemożliwem. Ani istniejący w innych działach administracji państwowej podział na urzędników i niższych funkcjonarjuszy, ani też dalsze zróżniczkowanie urzędników na 3 kategorje (referendarska, rachunkowa i kancelaryjna) nie odpowiada stosunkom kolejowym.

Różnorodne i od specyficznych warunków uzależnione działy służby kolejowej, nastręczają tyle trudności pod względem kategorji płac, że podciągnięcie uposażeń pod jeden strychulec jesttu wprost niemożliwe. Za błąd projektu, przesłanego związkom kolejowym przed dwoma miesiącami, należy uważać to, iż obejmował on tylko płacę pracowników etatowych, podczas kiedy rozporządzenie mające unormować sprawy uposażeniowe, powinno zawierać całokształt uposażeń wszystkich kolejowców, tj. zarówno płace stałe, jak i wszystkie dodatki, uzasadnione szczególnemi właściwościami służby czy też rodzajem zajmowanego stanowiska i to w odniesieniu do ogółu służby stałych kolejowców. Tak wyglądały ustawy uposażeniowe w b. państwach zaborczych tak też wyglądają obecnie w innych państwach Europy.

Jednocześnie z regulacją płac ma być rozwiązana także sprawa zaszeregowania stanowisk kolejarzy, sprawa bardzo skomplikowana i ważna, a znów wymagająca traktowania odrębnego. Co do ważnej kwestji awansów, wyłaniają się dwie koncepcje: Jedne z interesowanych związków domagają się awansu automatycznego (wedle wzorów austrjackich) drudzy (za tymi opowiada się projekt rządowy) żądają awansu wedle stanowisk. Sprawa to bardzo żywotna, jej rozstrzygnięcie więc oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem. Zwolennicy systemu rządowego podnoszą, że w interesie państwa leży wyeliminowanie wszelkich czynników mniej zdolnych i pracowitych, które za austrjackichczasów korzystały z awansu nieraz niezasłużenie. Zwolennicy awansu automatycznego znów twierdzą, że daje on pracownikowi możność spokojnej, zrównoważonej pracy, bez troski o przyszłość i wzmacnia w nim przywiązanie do urzędu... oczywiście, automatyczne posuwanie do wyższych rang byłoby ograniczone, jak dawniej, do rangi VII włącznie.

Który pogląd zwycięży, trudno dziś przewidzieć.

Gentleman włamywacz i jego damy.

SENZACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA. — DAMY Z TOWARZYSKICH SFER FINANSOWYCH KOCHANKAMI I SPÓLNICZKAMI ZŁODZIEJA - WŁAMYWACZA. — RAZEM NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — WYROK POŁOWICZNY.

(!) Demoralizację powojennych czasów charakteryzuje szczególnie znamienny; oto w rzędzie złodziei i włamywaczy stają osoby ze sfer towarzyskich, a nietylko mężczyźni, lecz także kobiety, jako spólniczki i pomocnice bandytów.

Ubiegłych dni rozegrał się w Berlinie proces arcyciekawy. Na ławie oskarżonych zasiedli osławiony niemiecki włamywacz Fritz Wald (lat 27), blatnik kupiec Lohrer, oraz dwie kochanki Walda, damy ze sfer towarzyskich Hamburga, rozwiedziona żona wielkiego kupca, pani Elsa Strunck i córka berlińskiego fabrykanta, również rozwódka, nazwiskiem Anna Marja Albrecht. Rozprawa trwała cały dzień i zakończyła się zasądzeniem Walda na 12 lat ciężkiego więzienia, Lohrer otrzymał rok więzienia, damy wypuszczono na wolność.

Fritz Wald to typ gentlemana włamywacza. Przeszłość ma bardzo smutną. Rodzice odumarli go, gdy miał lat 6. Gdy liczył lat 10 dostał się do domu poprawczego. W czasie wojny — już w ostatnich dwu latach — został żołnierzem. Potem przybył do Berlina, aby tam odszukać swoje starsze rodzeństwo. Ale nie znalazł u nich poparcia. Nie mogąc otrzymać pracy zarobkowej, rozgoryczony i oburzony na stosunki społeczne wstąpił do bandy włamywaczy i popełnił dwie wielkie kradzieże. Dostał się do więzienia, z którego wyszedł dopiero w 1921 r. Teraz dopiero zaczyna się jego karjera. W smokingu, lub fraku, w eleganckim futrze udawał się wieczorami do baru, lub kawiarni, wreszcie do teatru, a stamtąd powędrował do dzielnicy eleganckich will, wspinał się ze zręcznością mistrza akrobatycznego po gzymsach i dachach, wkradał się do sypialni i gabinetów nieobecnych właścicieli i kradł. Zabierał tylko klejnoty, gotówkę lub drogocenne nipy.

W kilku wypadkach zachował wobec okradzionych ofiar wspaniałomyślność gentlemena. I tak kiedy razu jednego wkradłszy się do willi bogatego przemysłowca przez okno do sypialni, zrezygnował z łupu, bo wzruszyła go prośba żony właściciela willi, „Madame! rzekł. — Odejdę, jak przyszedłem i nie tknę niczego“.

Ukłonił się z wersalską uprzejmością i znikał za okiem.

Jako kupiec Worow, handlujący klejnotami zawarł w Hamburgu w roku 1925 znajomość z rozwiedzioną panią Strunck. Było to podczas poobiedniej herbaty w eleganckim barze. Zaprzyjaźnił się z nią. Potem pani ta została jego kochanką. Opowiadała mu o swoich bogatych znajomych, a on zręcznie wykorzystywał te znajomości, aby następnie okraść te osoby w ich mieszkaniu. Bywał gościem u tych ludzi i nikt z tego wytwornego towarzystwa nie przeczuwał, że przyjmują u siebie włamywacza. Worow recte Wald, był człowiekiem eleganckich klubów i to członkiem cenionym i lubianym ogólnie.

Pani Strunck otrzymywała od Walda kosztowne upominki. Raz darował jej kolję perłową, drugim razem brylantową broszę, to znów kolczyki djamentowe. Często też pośredniczyła w sprzedaży klejnotów, które Wald zdobywał na gościnnych występach w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Kiedy potem ujęto Walda w Monachium sprawki jego wyszły na jaw. Zdradził kochankę i wyznał na policji, że pani Strunck otrzymywała od niego drogocenne upominki, a przytem pośredniczyła w sprzedaży skradzionych rzeczy. Tak samo zdradził panią Albrecht, która również była jego kochanką. Wydał je obie jako swoje spólniczki. Ale damy te miały doskonałych obrońców. Należą zresztą do towarzystwa i society finansowej. Uwierzyli sędziowie, że były tylko ofiarami pomyłki i brały Walda za bogatego handlarza klejnotów Worowa, bo tak im się przedstawił.

Wald zaś opowiadał, że stosunki towarzyskie swoich kochanek wyzyskiwał w swoim zawodzie włamywacza. One dostarczały mu rozkładu mieszkania upatrzonych ofiar i dawały znać w jakiej porze składać im może „wizyty“.

— Mści się teraz na nas! — wołały te panie na rozprawie. — Któżby wierzył włamywaczowi!

I nie uwierzyli sędziowie.

Ale przyjaciółki gentlemena włamywacza choć zwolnione z kary sądowej, zmuszone były już nazajutrz po rozprawie wyjechać zagranicę. Stały się towarzysko — niemożliwe w Berlinie i Hamburgu. Zapewne wypłyną niezadługo w Paryżu, w towarzystwie innego przyjaciela, od którego brać będą drogocenne klejnoty w upominku.

Zemsta zdradzonej żony.

DWIE KOBIETY OBLAŁA KWASEM SIARCZANYM.

Wanda Kossowska, żona robotnika w fabryce karabinów przy ul. Wolskiej, podejrzewała swego męża o zdradę. W mniemaniu tem utwierdziły ją przeprowadzone na własną rękę wywiady. Postanowiła się więc zemścić.

Onegdaj popołudniu zaczaiła się u wyjścia z fabryki i zobaczyła męża swego, wychodzącego z pracy w towarz. dwóch kobiet. Nie namyślając się, wydobyła ukrytą pod chustką butelkę z kwasem siarczanym i chlusnęła nim w twarz obu kobiet. Skutki tego zbrodniczego czynu były straszne. Jedna z tych kobiet 22-letnia, robotnica Zofja Klimaszewska została tak ciężko poparzona, że w stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala Żydowskiego na Czystem, druga 24-letnia Wacława Chwast lżej poparzona, udała się po opatrzeniu do domu.

Zdaje się, że obie tak ciężko poparzone kobiety nie mają nic wspólnego z Kossowskim.

Wandę Kossowską osadzono w areszcie

Oszuści biżuteryjni na widowni.

WIELE OSÓB PADŁO OFIARĄ MACHINACJI. — TAJEMNICZY CZECH I JEGO SPÓLNIK. — GDZIE TU MOŻNA CHLEB KUPIĆ. — ARESZTOWANIE SPRAWCÓW

Stanisławów, we wrześniu.

(jz) W ostatnich czasach grasowała po Stanisławowie jakaś szajka oszustów, którzy, naciągając łatwowiernych, sprzedawali im masowo wyroby z blachy i szkła za złoto i biżuterję. W ten sposób bardzo wielu ludzi padło ofiarą oszustów, którzy, sprytnie aranżując sprzedaż, ciągnęli z imprezy tej kolosalne zyski. Onegdaj oszukali oni w ten sposób znów Michała Koguta, którego nabrali na kilkaset złotych.

Tegoż dnia złapali na Rynku Abrahama Schreiera z pod Bohorodczan. Jeden z osobników, którym, jak się okazało, był Michał Krzyżewka, mówił wciąż po czesku i ofiarował łańcuszek i obrączkę złotą na sprzedaż drugi natomiast, główny sprawca — Chaim Tocker — przystąpił do Schreiera i radził mu, aby kupić do spółki. Schreier, nie podejrzewając, że izraelita może własnego ziomka oszukać, dał się namówić, wyjął większy plik pieniędzy, wręczył go rzekomemu Czechowi, a Tocker miał resztę wyrównać.

W tym momencie Czech oświadczył, że jest nietutejszy i nie wie, gdzie można kupić chleba. Tocker, wręczając „biżuterję“ Schreierowi

rowi, oświadczył gotowość pokazania mu drogi z tem, że w tej chwili wróci na miejsce.

I czekał tak Schreier godzinę całą a z każdą chwilą zwiększała się jego trwoga, że biżuterja grosza niewarta. Zawiadomił więc policję, która kierując się opisem i długą obserwacją nad legjonem niebezpiecznych osobników, ujęła całą szajkę, która prowadziła interes 'en gross i odstawiła ją do sądu.

Chcesz nabyć dobry, tani Radjo-aparat lub części radjowe za gotówkę lub na RATY TO TYLKO WE FIRMIE

NEUTRODON

Zawsze żądaj prospektów, cenników, informacyj lub eksperymentacji pod adres.: Lwów, Pl. Marjacki 10. Telefon 42-62. 3579

Niezwykła karjera.

Karjera możliwa tylko w Ameryce. — Maxwell Aitken, syn pastora z Kanady, poświęcił się przemysłowi. Zdobywszy majątek, gromadzi w swym ręku cały przemysł stalowy w Kanadzie, potem przystępuje do trustu fabryk papieru i przenosi się do Londynu. Tutaj zaczyna karjerę polityczną z powodzeniem niebylejakiem. W czasie wojny zostaje kanclerzem księstwa Lancaster, stanowisko to łączy ze stanowiskiem ministra propagandy i na tem stanowisku rozwinął zdolności, któremi zaćmił osławionego lorda Northcliffe. Otrzymał też przydomek lorda Beauverbrock. Został wydawcą największych przytem gazet Anglji „Daily Express“, „Evenings Standes“ i „Sunday Express“ oraz całego szeregu pism prowincjonalnych. Ostatnio odbył na własnym yachcie podróż do Niemiec w tow. kilkunastu wybitnych osobistości ze świata artystycznego i arystokratycznego. Jako wybitny dziennikarz wystąpił przed kilku laty z całym szeregiem artykułów, które wywołały niemałą sensację w prasie zagranicznej. —

Scena „Gwiazdy“

ku czci twórcy sceny polskiej we Lwowie.

„Scena Gwiazdy“, należąca bezsprzecznie do najlepszych zespołów amatorskich we Lwowie, zainaugurowała wczoraj nowy sezon swej pożytecznej działalności wieczorem, poświęconym pamięci twórcy stałej sceny polskiej we Lwowie, Jana Nepomucyna Kamińskiego, z okazji 150-tej rocznicy jego urodzin. Wystawiono w tym celu „Skalmierzanki“ tego autora. Przedstawienie poprzedziła prelekcja red. H. Cepnika, który scharakteryzował plastycznie doniosłą rolę Kamińskiego w dziejach sceny lwowskiej i wogóle w dziejach kultury polskiej w byłej Galicji, a przy końcu swego znakomitego wykładu omówił zadania teatru polskiego w odrodzonej Polsce. Wyraził przytem słuszne zdziwienie, że oficjalny teatr lwowski nie zupełnie nie uczynił dla upamiętnienia 150-lecia urodzin swego twórcy, choć jest to świętym jego obowiązkiem. Istotnie obojętność nie do usprawiedliwienia!

Po tej prelekcji, którą tłumnie zgromadzona publiczność wynagrodziła gorącymi oklaskami, zespół „Sceny Gwiazdy“ pod reżyserją p. M. Lecha odegrał „Skalmierzanki“. Zarówno gra wykonawców, jak i wystawa zewnętrzna odznaczały się wielką starannością. Liczne śpiewy i udatne kuplety dopełniły zajmującej i barwnej całości. Hucznymi oklaskami przyjmowano panie: Annę Kalinowską w doskonale zagranej i zaśpiewanej roli Dosi, oraz S. Stankiewiczową w odtworzonej z werwą roli jej matki-krupiarki. Obie wykonawczyni wniosły na scenę prawdziwy temperament i życie, a p. Kalinowska zwracała przytem uwagę piękną aparycją. Dobrze wypadła rola hrabiny w interpretacji p. Z. Żmijewskiej, udatnie zagrane były role Basi i Małgosi przez panie Krzysztofowiczównę i Lubieńską. Z wykonawców ról męskich huczne zbierał oklaski

39

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Czyż niepotrzebnych? — zawołała Wanda. Ależ staruszko, gdybym dziś jeszcze raz miała o tem rozstrzygać, nigdybym się nie zgodziła, żeby to wszystko, co przeżyłam zostało przekreślone — mimowoli wyprostowała się i rzekła pewnym głosem — nie byłabym tem, czem jestem.

Pani Wyrwina pokiwała głową, jakby chciała powiedzieć, że wszelka na ten temat dyskusja nie doprowadzi do zupełnego porozumienia, bo ona i tak wie swoje, a Wanda swoje.

Młodość, płochość!

Poczem zaczęły mówić o czem innem.

Z kolei Wanda rozpytywała o rozmaitych znajomych, a staruszka, dla której wszelkie wiadomości o ślubach, chrzcinach, rozwodach oraz tajemnicach pożycia rodzinnego były najbardziej ulubioną gawędą, rozwodziła się nad tem szeroko. Wanda słuchając byle jak i z małem zaciekawieniem, myślała co matka mogłaby powiedzieć o tych zmianach, które dokonały się w jej życiu? Czy przeczuwa choć trochę w jaki sposób ojciec zdobył majątek? Czy wie coś o jego ciemnych sprawach? Może te bolesne zmarszczki i ten lękliwy skurcz ust są śladami rozmyślań strasznych i bardziej jeszcze niepokojących niż los córki? Nie chciała wprost pytać. Gdyby bowiem matka nie domyślała się prawdy, nie należało nasuwać żadnych podejrzeń. I tak rozmawiając obie kołowały dziwnie, jakby obawiały się wzajemnie drzemiących w ukryciu niedopowiedzeń. Ta powściągliwość wydała się Wandzie podejrzana. Staruszka musi coś wiedzieć, to pewne. I nagle zapytała bez ogródek:

— Czy bardzo jesteś zadowolona, że ojciec tak się wzbogacił?

Pani Wyrwina spojrzała na córkę trochę lękliwie i uśmiechnęła się z całym wdziękiem ust jeszcze młodych i białych, zdrowych zębów.

— Cieszę się, — rzekła — że nasze kłopoty nareszcie się skończyły. Nie znam się na interesach, — dodała po chwili z naciskiem — ale, kiedy widziałam, że wszystko tak świetnie idzie, zawsze myślałam o tobie.

— A cóż ja? — zdziwiła się Wanda.

— Byłaś zawsze trochę dziwna, miałaś wymagania nieraz nadzwyczajne, a ojciec mówi teraz ciągle, że nareszcie będziesz mogła sobie na wszystko pozwolić!

Wanda wzruszyła ramionami i oświadczyła sucho:

— Mnie pieniądze do szczęścia nie są potrzebne

— Moje dziecko zawsze z pieniądzmi żyć łatwiej, to stara prawda.

— Czasami trudniej, staruszko...

— Jakto trudniej? — zaniepokoiła się pani Wyrwina. — O czem myślisz?

— Czasami dostatek niepotrzebnie rozpieszcza, — wycofywała się Wanda szybko — osłabia energję, zapał — walka o byt jest często konieczna.

— Może za młodu, ale potem męczy, strasznie męczy. Twój ojciec Bogiem a prawdą miał zawsze bardzo ciężkie życie. Pamiętasz przecież — ciągnęła dalej zamyślona — wojna zniszczyła nas dwa razy do szczętu. Poszliśmy w świat z torbami i tu w Warszawie trudno było sobie poradzić. Sądzę więc, że ojcu należało się trochę powodzenia...

Wanda nic na to nie odpowiedziała. Myślała, że prawdziwą męczennicą była tylko jej matka. Przez całe życie dźwigała na swoich wątłych barkach ciężki krzyż. Ojciec zawsze żył szeroko i nie umiał sobie odmawiać, nawet w najcięższych czasach. Któż wie, jak jest teraz naprawdę?

Rozmawiały potem jeszcze bardzo długo. Pani Wyrwina oprowadziła Wandę po całem mieszkaniu. Widać było, że zmieniło ono niedawno swoich właścicieli. Niektóre pokoje były urządzone tymczasowo, byle jak, widziało się tam przypadkową zbieraninę najrozmaitszych mebli, nieraz zupełnie zniszczonych, to znowu inne apartamenty pysniły się doskonałą harmonją w najdrobniejszych szczegółach. Wszędzie jednak brakowało tego nastroju, który wytwarza prawdziwe zamieszkiwanie. Czuło się, że na wspaniałym fortepianie nikt nie gra, że na olbrzymich fotelach nikt nie siada, biblioteki nikt nie otwiera, obrazom nikt się nie przygląda, że to wszystko jest dopiero formą, pozbawioną jednak codziennej treści. Zewsząd wiała chłodnia i odpychająca pustka.

— To nie jest przyjemny dom, — myślała Wanda — o ileż lepiej było w naszym małym, nędznym dworku, krytym słomianą strzechą. Dlaczego nie tam wróciłam?

Pani Wyrwina zaprowadziła ją wreszcie do pokoiku, który czekał już od tak dawna.

Był to prawdziwy panieński pokoik, z muślinowemi firankami, czeczotkowemi meblami, z łóżkiem zasłanem pomarańczowej barwy kołdrą i tualetą pełną rozkosznych drobiazgów.

(C. d. n.)

HERBATA RIEDLA 2

p. J. Burger jako bakałarz obok niego zaś pp. Antoniewski, Lauda, Lech, Ringel, Polecki, Fichtel i Mielnicki. Całość szła składnie i zalecała się dobrem opracowaniem. Częścią muzyczną kierował umiejętnie prof. K. Abratowski.

Na koniec prośba pod adresem zarządu „Gwiazdy" o większy dozór na sali podczas przedstawień w celu dopilnowania, aby niektórzy niekulturalni, a małoletni widzowie nie przeszkadzali innym w słuchaniu tego, co się na scenach mówi. (K)

Otruł żonę dla zdobycia premji asekuracyjnej.

STRYCHNINA W KAWIE. — PRZERWANY POGRZEB. — OSKARŻONEMU NICZEGO DOWIEŚĆ NIE MOŻNA.

(†) Przed sądem przysięgłych w Pradze toczy się sensacyjny proces o morderstwo. Oskarżony jest urzędnik prywatny Vojtechowski, że otruł żonę swoją Helenę, aby zdobyć premję asekuracyjną na sumę 250000 kor. czeskich.

Akt oskarżenia przytacza, że Vojtechowski zastawił swoje auto, aby zdobyć kwotę na zaasekurowanie żony. Na dzień 4 lutego br. przypadł termin zapłacenia długu, inaczej bowiem auto miało — według umowy z wierzycielem przepaść na rachunek pobranej kwoty. Tuż przed tym terminem pani Helena Vojtechowska umarła nagle. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć z powodu udaru serca. Rodzina czyniła przygotowania do pogrzebu, ciało zmarłej miało być spalone w krematorjum.

Właśnie rozpocząć się miała ceremonja pogrzebu, gdy zjawili się detektywi i ajenci policji, aby zabrać zwłoki dla przeprowadzenia obdukcji. W międzyczasie wpłynęło bowiem doniesienie sąsiadów Vojtechowskiego do prokuratorji, że pani Helena nie umarła naturalną śmiercią i że żaliła się przed służącą, iż mąż wsypał strychninę do czarnej kawy, którą kazała sobie podać. Wprawdzie zaraz potem napiła się mleka, lecz trucizna już była w organiźmie i to antidotum nie pomogło.

Organy policyjne zachowały się z ogromnym taktem na pogrzebie. Nie przerywano ceremonji. Dano tylko znać urzędowi krematorjum, aby zwłok nie palono. Rodzina zmarłej i zaproszeni żałobnicy zgromadzili się w kaplicy w krematorjum. Wszystko odbyło się podług zwyczaju. Ksiądz pokropił trumnę i odmówił krótką modlitwę. Za chwilę trumna zniknęła w otworze.

Oświadczono rodzinie, że prochy zostaną odesłane w urnie. Rodzina i żałobnicy rozeszli się.

A tymczasem tylną bramą załadowali ajenci policyjni trumnę z ciałem pani Vojtechowskiej i odwieźli je do prosektorjum.

Obdukcja wykazała ślady strychniny w organiźmie. Uwięziono Vojtechowskiego. Przez cały czas śledztwa Vojtechowski wypierał się winy. Oskarżenie żony, która służącej miała wspominać o truciźnie, wytłumaczył przywidzeniami histeryczki.

Na rozprawie tłumaczy się tak samo i wypiera wszelkiej winy. Na pytanie, skąd się wzięła strychnina w organiźmie żony, odpowiada, że musiała popełnić samobójstwo a tylko z zemsty złożyła winę na męża, oskarżając go o zabójstwo.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie spodziewany jest jutro.

De Valera.

Przy ostatnich wyborach w Irlandji zwyciężyła opozycja. De Valera (nasza rycina), przywódca opozycji, zyskał dla swojej partji nowy hufiec; liczba posłów opozycji zwiększyła się z 44 na 57. Opozycja dysponuje teraz ogółem 73 głosami przeciw 79 głosów partyj rządowych.

O występach przeciw moralności.

Przez dwa lata pod pręgierzem opinji publicznej.

(d.) Głośna swego czasu sprawa rażąco sprośnych czynów, popełnionych w kościele im. św. Elżbiety na Gródeckiem — o której już kilkakrotnie pisaliśmy — wczoraj w sądzie karnym znalazła swój ostateczny epilog.

W miesiącu maju 1925 roku — jak powiadał akt oskarżenia — w zakrystji kościoła im. św. Elżbiety miał rzekomo zajść występek przeciw moralności, popełniony przez Adama Flejtucha, emerytowanego podurzędnika pocztowego z młodą kobietą, niejaką Franciszką Klimowicz. Początkowo sprawą tą zajmował się okręgowy sąd karny, jako zbrodnią obrazy religji. Jednak w tym kierunku śledztwo zastanowiono, a akta odesłano do sądu powiatowego do ukarania wspomnianych za wykroczenie przeciw moralności i publiczne zgorszenie.

Na podstawie zaprzysiężonych zeznań przesłuchanych świadków, a to Franciszka Petersmana i jego żony Anny Petersman, jakoteż innych świadków, oboje oskarżeni Flejtuch i Klimowiczowa zasądzeni zostali na karę po dwa miesiące ścisłego aresztu.

Na skutek odwołania okręgowy sąd karny jako apelacyjny zniósł wyrok, polecając sądowi pow. ponowne zbadanie sprawy i ponowne zawyrokowanie.

Rozprawę wczoraj prowadził sędzia radca Tretiak, poczem zapadł wyrok uwalniający oboje oskarżonych od winy i kary. —

Sekcja zwłok zabitego gospodarza na drodze za rogatką Janowską.

Auto, czy wóz z drzewem? — Zmiażdżona głowa. — Pan i pani z ulicy Mickiewicza.

(d.) Jak to już wczoraj donieśliśmy po godzinie siódmej wieczór w sobotę na drodze głównej, wiodącej ze Lwowa do Janowa, za rogatką Janowską na Batorówce miał miejsce wypadek W kierunku do miasta jechało auto osobowe lekarza dra Waldmana, którem kierował szofer Lud. Schmied. W aucie tem jeździł ze Lwowa na spacer jakiś pan z panią, którzy wsiedli i wysiedli na ulicy Mickiewicza.

Wspomniane auto na Batorówce mijało zdążający również do Lwowa wóz dwukonny, załadowany materjałem budowlanym o wadze ośmiu cetnarów, którym jechał Piotr Czorny, gospodarz z Białej koło Rawy Ruskiej. W chwili mijania spłoszyły się konie, które popędziły za autem i dopiero na trzecim kilometrze zostały przytrzymane. Później od miejca wymijania w odległości 60 metrów znaleziono Czornego nieżyjącego z rozbitą głową.

W następstwie tego został aresztowany szofer Schmied pod zarzutem, że to on najechał na Czornego i spowodował śmierć tegoż.

Na razie stwierdzono, że Czorny jechał przypisowo prawą stroną gościńca, a szofer Schmied przypisowo mijał strona lewą. — W chwili, gdy auto z tyłu nadjeżdżało, świeciło i trąbiło, konie już spłoszyły się. Czorny, idąc obok nich, przytrzymał je, a jeden z przechodniów zeznaje, że gdy auto przejechało między nim i wozem, było już na przodzie, słyszał jeszcze głos, nawołujący konie „hou". Moment ten świadczyłby za tem, że Czorny żył jeszcze po przejeździe auta, biegł z końmi kawałek, a następnie zaplątał się w lejce i dostał się pod koła własnego wozu, ponosząc śmierć na miejscu. To pokrywałoby się zgodnie z faktem, że Czornego znaleziono w oddaleniu 60 metrów od miejsca wymijania samochodu.

Wczoraj popołudniu obok kościoła w Rzęśni Polskiej, gdzie złożono zwłoki Czornego, odbyła się sekcja tychże. Na miejsce zjechał sędzia śledczy radca Witoszyński, komisarz Batorski i wywiadowca Furman. Sekcję przeprowadził lekarz sądowy dr. Dawidowicz z prosektorem M. Jaworskim. Obecnymi byli także komendant posterunku przod. Nuckowski i naczelnik gminy Jan Peszko. W czasie sekcji stwierdzono, że Czorny ma głowę zupełnie zgruchotaną, przez którą niewątpliwie przejechało dość szerokie koło, kilka złamanych żeber i kilka zadrażnień na ciele. Na miejcu w Rzęśni zjawiła się także rodzina zabitego, a to żoną i sześcioro dorosłych dzieci, oraz zięć.

Po dokonanej sekcji zwłoki Czornego włożono do trumny, którą następnie przeniesiono do kościoła i złożono na ustawionym pośrodku katafalku. Miejscowy proboszcz odprawił egzekwje, poczem odbył się pogrzeb na pobliski cmentarz, gdzie już wśród ciemności złożono trumnę do grobu.

W związku z tym wypadkiem władze policyjna i sądowa upraszają owego pana i panię, którzy w sobotę wieczorem na ulicy Mickiewicza najęli auto na spacer i pojechali za rogatkę Janowską, poczem stam-

KINO „LEW“. Dziś poraz ostatni przepiękna Lil Dagover w wielkim erotycznym filmie — pod tytułem:

„KOBIETA BEZ ZASŁONY“ 34796

JUTRO PREMIERA „WYROK BEZ SĄDU“. W gł. roli Lee Parry, Harry Liedtke, Vivian Gibson, A. Steinrück

tąd wrócili z powrotem na ul. Mickiewicza, płacąc za jazdę 22 zł. 20 gr., by raczyli się zgłosić u sędziego śledczego radcy Witoszyńskiego. Od zeznań ich zależy los aresztowanego szofera Schmieda, który twierdzi, że w tej sprawie jest zupełnie niewinny. —

Z SALI SĄDOWEJ.

Krwawa awantura na Kleparowie.

(KD). Józef Puchal, 20-letni murarz, obywatel Kleparowa z pod numeru 464 miał Mańkę, której jak się dowiedział, zazdrościli mu koledzy „z za ściany“ Ferdynand i Tadeusz Kostewicze z pod numeru 673.

Z tego też powodu Józek miał złość do Ferdka i Tadka, no i pretense do nich jako do niebezpiecznych rywali.

27. czerwca br. Puchal zaczepił Ferdka przechodzącego obok boiska Białego Orła. Pobili się wzajemnie i poszli każdy w swoją strone.

W dwa dni potem Józek spotkał znów Ferdka idącego w towarzystwie Tadka. Puścił pod ich adresem parę soczystych komplimentów. Sprowokowani na „honorze“ Kostewicze zrewanżowali się wiśniową laską, zadając Puchalowi uderzenie w głowę i parę siniców na plecach.

Puchal postanowił się nie dać i nożem zadał Ferdkowi aż 5 kłutych ran — a mianowicie jedną w lewą pierś, jedną w lewy obojczyk, dwie w prawy bok, jedną w palec lewej ręki. Przyjechało Pogotowie ratunkowe i przewiozło Ferdka Kostewicza do szpitala powszechnego. Po miesiącu udało się Kostewiczowi z trudem z ran wyleczyć.

Józef Puchala za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała stanął wczoraj w Sądzie okręgowym karnym przed r. Szulisławskim.

Wobec tego, że karany dotąd nie był — otrzymał tylko 4 miesiące ciężkiego więzienia i to z zawieszeniem.

Proces przeciw komunistom stryjskim.

(KD). Wczoraj przed przysięgłymi odbywała się w dalszym ciągu rozprawa przeciw 7 komunistom ze Stryja oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

Przesłuchano dwóch świadków obrony na okoliczność bicia oskarżonych przez policję. Zeznali oni że bicia nie widzieli, a słyszeli tylko głośny krzyk.

Dalej przesłuchano kom. pol. państw. Walerjana Halma, którego zeznania bardzo silnie obciążyły oskarżonego Wagmanna. Świadek stwierdził, że oskarżony Wagmann jest prezesem stryjskiego oddziału komunistycznej partji Zach. Ukrainy i jako taki był stale aranżerem wszystkich antypaństwowych wystąpień na terenie Stryja. Brał udział w t. zw. „krwawej środzie“, szerzył destrukcyjną działalność w zarządach zawodowych, organizował jaczejki komunistyczne wśród młodzieży, kandydował na liście komunistycznej przy wyborach do rady gminnej, rozbijał wiece robotnicze partji PPS. W kołach komunistów nazywają Wagmanna generałem.

Zaprzeczył dalej kategorycznie świadek, kom. Hahn, jakoby oskarżonych na policji bito. Z polecenia Ministerstwa przeprowadził energiczne dochodzenia, które wykazały, że twierdzenia oskarżonych w tym kierunku — są pospolitem oszczerstwem.

Dla sparaliżowania wrażenia wywołanego zeznaniami kom. Hahna, obrona postawiła szereg demonstracyjnych wniosków na powołanie na świadków ministra Moraczewskiego, b. starosty stryjskiego Nowaka i in. Trybunał po naradzie wnioski te odrzucił.

Wobec niestawienia się dwóch świadków — rozprawę odroczono do czwartku.

Zabójstwo na tle zazdrości

(KD). We wsi Teniatyskach w dniu 14. lutego ub. r. między parobkami Wasylem Żołądkiem a Fedkiem Hylusem i bratem jego Wasylem wywiązała się bójka z powodu rzekomego zaczepienia przez Hylusów narzeczonej Żołądka, dorodnej dziewuchy Anny Murmyło.

W toku tej bójki Żołądek wyciągnął duży scyzoryk i zadał nim Fedce Hylusowi dwa głębokie ciosy w głowę. Zranił również i Wasyla Hylusa. Na drugi dzień Fedko udał się do lekarza który skonstatował w okolicy ciemienia ranę długości 10 cm., kwalifikując ją jako ciężkie uszkodzenie ciała. 22. lutego ubr., a więc w 8 dni po wypadku, Fedko Hylus był już nieprzytomny, a 28. lutego zmarł wskutek zapalenia i zakażenia opon mózgowych wywołanego zadanemi mu przez Wasyla Żołądka ranami.

Pod zarzutem zbrodni zabójstwa stanął wczoraj Wasyl Żołądek przed lwowskim Trybunałem Sądu okręg. karnego.

Zasłaniał się konieczna obrona, twierdząc, że on pierwszy został napadnięty przez śp. denata, który w swojem towarzystwie miał aż 4 parobków.

Trybunał jednak nie przyjął obrony koniecznej, wydając wyrok skazujący Wasyla Żołądka za zbrodnię zabójstwa na półtora roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Rozprawę prowadził r. Zawistowski. Oskarżał prok. Sywulak, bronił adw. dr. Heilpern.

Otwarcie wystawy rolniczej w Stryju.

Stryj, 25 września.

Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie wystaw rolniczych, a to ukr. w „Domu Narodnym“ o godz. 12, zaś wojewódzkiej w koszarach ułańskich, o godz. 15. Otwarcia dokonał p. min. rolnictwa Niezabytowski. Na uroczystość tą przyjechali też wojewoda p. Korsak, dyr. kolei p. Prachtel-Morawiański. Ponadto wśród gości zauważyliśmy panów: starostę Gronziewicza, prez. sądu dra Misińskiego, prok. Medyńskiego, insp. kol. Bartla, nadr. Haisiga, dyr. poczt. Hiolskiego, star. Kostołowskiego, prez. inż. Zdanowicza, prez. dra Goldberga, radcę Martiniego, pow. kom. Wnękiewicza i w. i. Goście zwiedzili wystawę, przyczem p. minister żywo interesował się eksponatami.

P. min. Niezabytowski przyjął Waszego korespondenta i podzielił się z nim wrażeniami, odniesionemi z wystawy. Z wystawy ukr. podobały się p. ministrowi hafty włościańskie, które są dokładne i gustownie wykonane. Nadto uderzył p. ministra wysoki poziom hodowli zbóż. Z wystawy wojewódzkiej najwięcej podobały się p. ministrowi wystawa bydła (z ementalerów) jako ustalony typ pierwszej klasy, hodowla świń znajduje się na wysokim poziomie, roboty kilimów i tkackie, hodowla zbóż selekcyjnych i na stacji doświadczalnej. W ogóle wystawa zrobiła na nim bardzo dobre wrażenie, przyczem podniósł, że gdyby nie ostatnia katastrofa powodzi, wystawa byłaby wypadła o wiele lepiej. Przy tej sposobności p. minister zaznaczył, że na 4 województwa wschodnie ministerstwo wyasygnowało miljon złotych na kredyt siewny, jesienny, a nadto województwa te otrzymają jeszcze 3 i pół milj. kredyt dla drobnych rolników. Wieczorem p. minister w tow. p. wojewody Korsaka odjechał autem do Lwowa, skąd odjadą pospiesznym pociągiem do Warszawy.

NADESŁANE.

Dr. Jakób Selzer
operator 34394
ul. Fredry 7
powrócił i ordynuje jak zwykle.

Dr. A. BLUMENFELD
Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarsku. Choroby weneryczne. — **Lwów, ul. Klem. Tańskiej 1** (obok Hotelu George'a). 3080

Dr. J. HESCHELES
specjalista chorób dzieci — powrócił
Zyblikiewicza 31. 34768 **Tel. 16-11.**

Prof. Adamczak Walenty
otwiera z dniem 1. października w **Lwow. Instytucie Muzycznym**, ulica Sobieskiego 4
KURS METODYKI nauczania śpiewu w szkole powszechnej i seminarjum nauczycielskiego, oraz organizację chórów. — Będzie on przygotowaniem teoret. i praktycznem do egzaminu kwalifikacyjnego i do kolokwium wyższego kursu śpiewu z grupy V.
Korzystać mogą nauczyciele z prowincji.
Opłata 5 zł. miesięcznie. 3596

TABLETKI „VITA“, VICHY, KISINGEN, KARLSBAD I BILINSKIE — zastępują o 200 procent droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i drogerjach. 3602

Obuwia z najlepszych fabryk krajowych jakotez zagranicznych, po **najniższych cenach** poleca znany **Magazyn obuwia R. REICH Lwów, Piekarska 5.** 3392

Baczność!! GOSPODYNIE
NAJNOWSZY WYNALAZEK
PASTA DO POSREBRZANIA.

Posrebrza się w kilku minutach przedmiot z miedzi, mosiądzu, cynku, alpagi i bronzu przez proste nacieranie

PASTĄ do POSREBRZANIA.

Powstaje trwałe, prawdziwe posrebrzenie mniej więcej w tej samej sile jak sposobem galwanicznym, lecz o wiele prościej i o wiele taniej. Nie rozchodzi się w danym wypadku o jakąż bajcę, kwas lub rtęciowy preparat lecz o powłokę

PRAWDZIWEGO SREBRA.

Cena 1 słoika Zł. 3.50. 34774

Do nabycia:
we Lwowie u fmy **Piotr Mikolasch i Ska, pasaż Mikolascha**
" " " **O. T. Winckiera Syn, Rynek 28**
" " " **Łopuszański i Sauczey, Pl. Marjacki 6**
" " " **Ludwik Moszowski, ul. Akademicka 3**
" " " **M. Haka Wdowa, ul. Jagiellońska 20**
" " " **Jan Hofman, ul. Trybunalska 1**
" " " **Franc. Mozer, ul. Fredry 4**
w Krakowie u " **Fr. Lenert ul. Sławkowska 6**

Olbrzymi pożar folwarku
pod Jarosławiem.

(Od naszego korespondenta).

JAROSŁAW, we wrześniu.

W sobotę, tj. 17 bm. między godz. 23 a 24 zauważono na horyzoncie olbrzymią łunę pożaru, niby potężny reflektor. Jak się następnie okazało, palił się folwark Ożogów ad Cieszacin Wielki, koło Jarosławia, własność hr. Jana Drohojewskiego, dzierżawiony przez Mieczysława Hüttnera. Pastwą pożaru padły budynki, inwentarz martwy oraz tegoroczne zbiory a to: 180 kóp żyta w stertach wartości 7300 zł., 130 kóp żyta w stercie za gumnem wartości 5622 zł., 125 kóp pszenicy w stercie za gumnem wartości 7500 zł., 350 kóp pszenicy wartości 17150 zł., 230 kóp owsa w stercie w stożku i w stodole wartości 10120 zł. i sterta koniczu na gumnie wartości 1500 zł. Ogólna szkoda wynosi 94.892 zł. i była ubezpieczona.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia policyjne, zachodzi podejrzenie podpalenia, wobec czego rzekomego sprawcę przyaresztowano i oddano sądowi. Sprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie. — Bliższych szczegółów — jakkolwiek znanych — ze względu na dobro śledztwa, na razie podać nie można.

ULGI KOLEJOWE DLA POWODZIAN.

Warszawa 26. września (Pat). Katastrofa powodzi w Małopolsce, wyrządziła olbrzymie szkody miejscowej ludności, pozbawiając ją dachu nad gową i całego majątku. Władze rządowe przystąpiły do zorganizowania pomocy. M. in. losem powodzian zainteresował się żywo minister komunikacji inż. Romocki, który osobiście zwiedził zniszczone powodzią tereny. Na skutek polecenia ministra, Ministerstwo Komunikacji przyznało bezpłatny przewóz artykułów żywności dla terenów dotkniętych powodzią, udzieliło bezpłatnego przejazdu osobom, które wskutek powodzi straciły dach nad głową i musiały opuścić swe siedziby. Ulgi te otrzymuje się na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Urzędy wojewódzkie i starościńskie.

Katastrofalna powódź.
Szwajcarja, Tyrol, południowe Niemcy i północne Włochy pod wodą.
Rzeki wystąpiły z brzegów. — Olbrzymie przestrzenie zalane. — Liczne ofiary w ludziach. — Pociąg runął z mostu do wody. — Mieszkańcy chronią się na dachy domów i szczyty drzew.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Ze Szwajcarji, Tyrolu, południowych Niemiec i północnych Włoch nadchodzą hiobowe wiadomości

o straszliwej klęsce powodzi,

jaka nawiedziła tam olbrzymie przestrzenie. Katastrofa przybrała takie rozmiary, jakich

nie pamiętają od lat 50-ciu.

Nastąpiła ona skutkiem oberwania się chmur i gwałtownych deszczów, które w Szwajcarji trwały bez przerwy 36 godzin i dotknęły głównie wschodnią i południową część kraju. Skutkiem szalonej ulewy

rzeki Ren i Tessin wystąpiły z brzegów, zalewając ogromne przestrzenie,

szczególnie w Kantonach, Graubinden i Tessin. Liczne

mosty popłynęły z wodą,

która poniosła również wiele domów, a całą masę innych zniszczyła.

Linje telefoniczne i telegraficzne, połączenia kolejowe i drogowe w wielu miejscach zostały zupełnie przerwane.

Powódź w dolinie górnego Renu zalała pola na rozległej przestrzeni. W pobliżu miejscowości Buchs woda przerwała tamę na długości 200 m. i rozlała się szeroko. Naczelnik stacji w Buchs utonął i

ciała jego dotychczas nie odnaleziono.

W pobliżu Trimmen prowadzi akcję ratunkową batalion piechoty, a pod Taranasą pracują wojska saperskie, ratując z narażeniem życia ludność od śmierci w wezbranych nurtach.

W jednej z miejscowości w tych okolicach

fale porwały dom z ośmioma ludźmi.

W Wagtensburg został zerwany most prowadzący na dworzec kolejowy, przyczem dwóch ludzi utonęło. W miejscowości Wals ludność musiała uciekać pospiesznie ze swoich domów, gdyż

woda zalała całą miejscowość.

W Rejchenau woda porwała i uniosła olbrzymie składy desek i drzewa. Miejscowość Sargans burza z ulewnym deszczem zamieniła

w jedno olbrzymie jezioro.

Rzeka Ill zalała wszystkie okoliczne wsie. Miejscowość Casaccia została wręcz zamulona.

Katastrofa dotknęła także słynną miejscowość sportowo - turystyczną St. Moritz,

gdzie straż pożarna z ogromnym wysiłkiem musiała ratować zagrożonych mieszkańców. Jezioro Lago Maggiore, w okolicach Genewy, wystąpiło z brzegów. Pod Lugano

zatonął w jeziorze statek pasażerski,

lecz narazie brak bliższych szczegółów tego wypadku. W dolinie Missexer bloki drzew i skał stworzyły olbrzymią tamę, dla której usunięcia sprowadzono ciężką artylerję. Jednocześnie nadeszła z Zurychu wiadomość, że na wysokości 3.636 m.

poruszył się ogromny lodowiec skutkiem podmycia go strugami ulewnego deszczu

i posuwa się pod Kandesteck w górach Berneńskich, zagrażając leżącym w dolinie osadom ludzkim. Postanowiono rozsadzić lodowiec i w tym celu wydano odpowiednie zarządzenia.

Gwałtowne ulewy wywołały również

powódź w południowym Tyrolu.

Wiele linji kolejowych uległo zniszczeniu, komunikacja została przerwana. Z miejscowości Eisack, gdzie katastrofa przybrała ogromne rozmiary, zaalarmowano pociąg ratowniczy. Mimo ostrożnej jazdy,

pociąg ten, przejeżdżając przez podmyty przez wezbraną wodę most, runął do wody przyczem zabitych zostało wedle jednej wersji 30 osób, wedle innej 27.

W Inssbrucku powódź wyrządziła wielkie szkody. Rzeka Sill, wystąpiwszy z brzegów, zalała w pobliżu wielkie obszary, a nawet wtargnęła do dwóch przedmieść Inssbruka. Dwa mosty zostały zerwane, elektrownia uszkodzona. Wojska austrjackie w Inssbruku i okolicy prowadzą intenzywną akcję ratunkową,

przewożąc na miejsca bezpieczne ludność, która wyczekuje ratunku na dachach swoich domów.

W dolinie Cillerthal spustoszenia ogromne. Wioska Ransberg znajduje się zupełnie pod wodą, mieszkańcy

schronili się na dachy domów i szczyty drzew.

Miasto Stumm otoczone jest dokoła wodami.

Donoszą te żo katastrofie powodzi z południowych Niemiec.

W Bawarji wezbrały i wystąpiły z brzegów prawie wszystkie rzeki.

przedewszystkiem górskie. Między innymi wezbrała rzeka Inn i grozi wylewem. Miejscowość Kissing znajduje się pod wodą. — Katastrofa powodzi grozi całemu szeregowi miejscowości.

W południowych Włoszech skutkiem ulewnych deszczów połączonych z burzami, wezbrały liczne rzeki i strumienie, wyrządzając wielkie szkody. Potok górski, przepływający przez miasto Sondrio, zerwał w samym środku miasta tamę na przestrzeni 150 m., skutkiem czego

wody runęły na miasto,

zerwały most, łączący dwie części miasta i przerwały w ten sposób komunikację. — Z wielu miejscowości nadchodzą doniesienia o przerwaniu komunikacji kolejowej i drogowej. Są również ofiary w ludziach, lecz narazie brak jeszcze szczegółów tej katastrofy żywiołowej.

Atak przedstawicieli PPS.
na działalność obecnego rządu.
Poseł Barlicki marzy o nowym przewrocie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j). Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady zjazdu delegatów Związku Zawodowego kolejarzy. — Po zagajeniu obrad plenarnych przez prezesa po sła Zaryłowicza, wygłosili przemówienia powitalne posłowie Barlicki imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., „Marek w imieniu sejmowego klubu P. P. S. oraz Stańczyk.

Wszyscy oni
poddali ostrej krytyce stanowisko i działalność obecnego rządu.

Szczególnie silny akcent opozycyjny przebijał z przemówień posłów Barlickiego i Marka. Pierwszy z nich zakończył swe przemówienie temi słowami: „Wierzymy, że kolejarze są nietylko czynnikiem społecznym, ale i politycznym.

Wy decydujecie gdy przychodzi moment rozstrzygnięć, jak zadecydowaliście o wyniku przewrotu w maju 1926. Życzę wam, abyście jeszcze raz zadecydowali, ale o takim przewrocie, który nie będzie się uciekał do polityki wątpliwej wartości, lecz postawi świat na czele i odda mu rządy w tem państwie“ (!!).

Zakończenie przemówienia posła Marka brzmiało: „Żyjemy w okresie, gdy
otwiera się trumny i wydobywa z nich trupy, które przy poparciu rządu dążą do zniszczenia wszelkich usiłowań ludu.

Niech kolejarz będzie tym, który zrozumie, że w Polsce nie pora na rozbudzanie trupów, za wielki już czas, aby wielkość pracy i doniosłość jej zajęły właściwe miejsca“.

Po tych przemówieniach przystąpiono do obrad nad sprawą porządku dziennego. I tutaj na tle burzliwej dyskusji ujawniła się
wewnętrzna opozycja wśród uczestników zjazdu.

Szczególnie sprawa wyboru prezydjum wywołała wielką burzę. Wedle porządku dziennego, miał przewodniczyć obradom zarząd związku, lecz sprzeciwiła się temu opozycja i dopiero w głosowaniu został uchwalony porządek dzienny, lecz dość
nieznaczną tylko większością głosów, gdyż 117 głosami na 93 głosów opozycji.

Obrady wczorajsze zakończyły się wybraniem kilku komisyj, które przystąpiły natychmiast do pracy. Dziś odbywają się dalsze obrady w komisjach.

„Przygotowania do dyktatury“.

Poseł Żuławski ostrzega!

Warszawa (AW). W dzisiejszym „Robotniku“ poseł Żuławski występuje ostro przeciw polityce rządowej, zarzucają jej ośmieszenie parlamentu, rozbijanie organizacyj politycznych i zawodowych, co zdaniem autora artykułu stwarza podstawę dla dyktatury. P. Żuławski zwraca uwagę na to, że te przygotowania do dyktatury wyzyskać może nie tylko rząd, lecz także i żywioły opozycyjne.

Minister Składkowski przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu 29 bm. odbędzie się w Zamościu rozprawa przeciw min. spr. wewn. gen. Składkowskiemu za przejechanie dziecka samochodem, którym sam kierował. Wypadek ten zdarzył się ministrowi podczas niedawnej jego bytności w Zamościu. Rodzice uszkodzonego dziecka nie wystąpili jednak ze skargą, gdyż minister zaraz po wypadku zaopiekował się dzieckiem i oddał je na swój koszt do leczenia. Sprawę wytoczył ministrowi sąd z własnej inicjatywy. Min. Składkowski wyjeżdża jutro do Zamościa i będzie się bronił osobiście.

Tragedja miłosna.

Samobójstwo zazdrosnego narzeczonego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). W Mławie rozegrała się wczoraj krwawa tragedja miłosna. Mianowicie plutonowy 11 p. ułanów, Stanisław Raj, zastrzelił się z tego powodu, że narzeczona jego, Aleksandra Drankowska, uchodząca za piękność mławską, okazywała większą sympatję dla kolegi swego narzeczonego, st. sierż. ułanów. Zrozpaczony z tego powodu Raj wyszedł do ogrodu i tam się zastrzelił.

Bestjalski mord.

Nieznani złoczyńcy zamordowali nauczyciela, jego żonę i 4-letniego synka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) We wsi Pruszków, w powiecie Mława, dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek
bestjalskiego mordu rabunkowego na rodzinie 40 - letniego nauczyciela tamtejszej szkoły powszechnej Bolesława Fawrela,
który mieszkał tuż u wjazdu do wsi z 24-letnią żoną Juljaną, 4 - letnim synkiem Zygmusiem i jednorocznym synkiem Stasiem.

Fawrel uchodził za człowieka zamożnego, lecz odznaczał się ogromnem skąpstwem i skutkiem tego
nie był lubiany we wsi.

Dlatego też starał się od dłuższego już czasu o przeniesienie go do Mławy i właśnie kilka dni temu otrzymał zawiadomienie o pomyślnem załatwieniu jego starań. We środę miał on przedstawić się władzom szkolnym w Mławie.

Tymczasem nocy poniedziałkowej niewykryci dotychczas sprawcy wtargnęli do domu Fawrela i w poszukiwaniu pieniędzy **znęcali się nad nim i żoną. W końcu dwoma strzałami w pierś i głowę zamordowali najprzód Fawrela, a następnie żonę jego i 4-letniego synka. Ocalał tylko śpiący w kołysce Staś.**

Istnieje podejrzenie, że bestjalskiego tego mordu dokonali ludzie, którzy znali dobrze Fawrela. Dlatego też zamordowali oni także 4-letniego Zygmusia, aby nie mógł ich zdradzić, a pozostawili przy życiu tylko jednoroczne dziecko. Władze śledcze wdrożyły energiczne śledztwo. W celu wytropienia zbrodniarzy sprowadzono do Pruszkowa psy policyjne.

5000 osób zginęło!

Londyn, 26. września (Pat). W Yuong Xong w odległości 150 mil na południowy zachód od Hong Kongu szalał gwałtowny tajfun, któremu towarzyszył niesłychanie silny przypływ morza. Na skutek katastrofy **zginęło 5000 osób oraz uległo zniszczeniu 20.000 domów i setki łodzi.**

Nowy wicewojewoda lwowski

i zmiany na stanowiskach starostów.

Jak donoszą nam z Warszawy (j), dotychczasowy wicewojewoda lwowski p. Eckhardt został przeniesiony na własną prośbę na stanowisko starosty we Lwowie, a w jego miejsce został mianowany wicewojewodą p. Zygmunt Gronziewicz, dotychczasowy starosta w Stryju.

Dotychczasowy starosta lwowski, p. Zieliński został przeniesiony na takie same stanowisko do Gródka Jagiellońskiego.

Skutkiem powołania starosty przemyskiego, p. Romana Frankowskiego, na stanowisko zastępcy komisarza rządowego we Lwowie, został mianowany starostą w Przemyślu p. Tadeusz Wrześniewski, dotychczasowy starosta w Gródku Jagiel.

Dymisja min. Dobruckiego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Pisma prawicowe notują pogłoskę o nastąpić rzekomo mającej dymisji ministra oświaty dr. Dobruckiego, który miałby zająć stanowisko wojewody stanisławowskiego po wojewodzie Korsaku. Upatrzony na to stanowisko p. Morawski, wedle powyższej pogłoski, miałby zostać wojewodą krakowskim po ustąpieniu p. Darowskiego.

Nieudały zamach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Jak donoszą z Wilna, w nocy 25 bm. nieznani na razie sprawcy usiłowali wykonać zamach na składy magazynowe 23 p. ułanów w Podbrodziu. Wywiązała się przytem obustronna strzelanina, w czasie której raniony został ułan, pełniący wartę. — Zarządzona natychmiast obława pozostała na razie bez rezultatu.

ZJAZD DELEGATÓW PARTJI PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wczoraj rozpoczęły się obrady II zjazdu delegatów zarządów wojewódzkich Partji Pracy. Referat o zagadnieniach politycznych i gospodarczych w chwili obecnej oraz o celu i zadaniach Partji Pracy wygłosił poseł Kościałkowski. Sprawa ustalenia programu tego stronnictwa nastąpi jednak dopiero na następnym zjeździe, który odbędzie się 10 paźdz. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, między innymi oświadczył się za dalszem wzmocnieniem władzy Prezydenta Rzpltej i rządu, zalecił zarządowi głównemu podjęcie akcji dla zjednoczenia ugrupowań demokratycznych, stojących na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego, oraz wskazał konieczność dalszego usprawnienia aparatu administracyjnego.

BANKOWCY GROŻĄ POWSZECH. STRAJKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Strajk pracowników Banku Dyskontowego trwa w dalszym ciągu. W związku z tym strajkiem odbyła się wczoraj w Warszawie konferencja przedstawicieli 16 banków stołecznych, między innymi także PKO. i państwowego Banku Rolnego. Zebrani przyrzekli poparcie materjalne strajkującym urzędnikom Banku Dyskontowego i upoważnili zarząd Związku bankowców, aby wrazie potrzeby proklamował strajk powszechny w wszystkich bankach.

O podwyżkę cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). W związku z wysuniętem przez górnośląskich przemysłowców węglowych żądaniem podwyższenia cen węgla na rynku wewnętrznym, wyjechała na Górny Śląsk komisja międzyministerjalna w celu zbadania słuszności tego żądania. Komisja zbada mianowicie na miejscu warunki pracy i płacy, oraz wygotuje odpowiednie wnioski. Komisja wróci do Warszawy przed 1. października.

W odpowiedzi Hindenburgowi.

„Prawdy, stwierdzonej faktami i dokumentami, nie pozwolimy przeinaczać".

Paryż, 26 września. (Pat.) Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych bohaterskich żołnierzy w Marokko w czasie oblężenia Bibane minister sprawiedliwości Bartou czyniąc aluzję do mowy tannenberskiej Hindenburga oświadczył:

Kwestja odpowiedzialności za wojnę jest zbyt nam bliską, pozostawiła ona bowiem zbyt widoczny stempel na naszych zniszczonych terenach, aby uroczyste, choć niezręczne obalenie faktów miało służyć za wybaczalne świadectwo winy. Po zaznanych okrucieństwach. mówił minister, nie pozwolimy dziś Niemcom bezcześcić naszych żołnierzy poległych w obronie ziemi ojczystej zaatakowanej i zniszczonej.

Nie moglibyśmy jednak poświęcić dla nikogo przez upakarzające wyzbycie się sumienia prawdy, stwierdzonej faktami i dokumentami, których nie pozwolimy przeinaczać. Godzimy się otoczyć tę sprawę milczeniem, ale tylko wtedy, gdy z drugiej strony zapanuje milczenie. Za tę jedynie cenę godzimy się zapewnić Niemcy o powszechnej pacyfikacji.

* * *

Bar le Duc, 26 września. (Pat.) Z okazji ponownego wyboru na przewodniczącego Rady generalnej departamentu Mause, Poincare wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że ludność lotaryńska, jako najbardziej narażona w razie powikłań wojennych, jest daleko bardziej zainteresowana w utrzymaniu pokoju od tych, którzy ostatnio o niej mówią.

Nikt z nas — powiedział Poincare — nie uprawiał przed rokiem 1914 innej polityki, jak tylko taką, która miała na celu umożliwienie Francji obrony w razie napaści, **nikt z nas nie miałby godnej pożałowania odwagi wypowiedzenia wojny, albowiem sprowokowani, gdy wojna nam narzucona została, pragnęliśmy odniesienia zwycięstwa w walce, której celem było odparcie nieprzyjaciela i przywrócenie Francji jedności terytorjalnej oraz zapewnienie jej bezpieczeństwa całkowitego i odszkodowań za poniesione straty. Zbyt wiele starców i kobiet było zabitych w pierwszym tygodniu wojny w gminach, zajętych przez nieprzyjaciela, zbyt wiele domów było popalonych, aby rodacy nasi nie mieli obowiązku protestować przeciw oświadczeniom, stanowiącym zaprzeczenie rzeczywistości. Gotowi jesteśmy dopuścić do tego, aby przyszło zapomnienie, lecz nie do tego, aby zapanować miało kłamstwo.**

ODPOWIEDŹ MARSZ. RATAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Marszałek Sejmu Rataj przesłał marsz. Piłsudskiemu, jako szefowi partje rządu, odpowiedź na znany list w sprawie dekretów prasowych, uchylonych uchwałą Sejmu. W odpowiedzi swej marszałek Rataj przytacza wywody prawne w obronie powziętej uchwały sejmowej. Odpowiedź marszałka Rataja będzie prawdopodobnie opublikowana dziś lub jutro.

INSPEKCJA SANITARNA.

Warszawa. (j.) Min. spraw wewn. gen. Składkowski odbył wczoraj konferencję z 17 urzędnikami tego min., którzy, zgodnie z zapowiedzią ministra, wydelegowani zostali do wszystkich województw na inspekcję sanitarna. Minister udzielił tym urzędnikom specjalnych informacyj co do charakteru poruczonej im akcji i sposobu przeprowadzenia jej.

Z sali koncertowej.

(Koncert-poranek na powodzian.)

Koncerty na cele dobroczynne mają we Lwowie ustaloną markę. Wystarczy, by na afiszu pojawił się napis „na cel dobroczynny", sala jest — pusta. Jest to przejaw nie całkiem zrozumiały, bowiem ci sami artyści, którzy biorą udział w takiej audycji, gdyby dali swój własny koncert, mogliby liczyć na sukces moralny i kasowy. Tak u nas jednak bywa i co najciekawsze, że z taką rezerwą zachowuje się nasza publiczność, która jest znana z ogromnej ofiarności. Dawała je i daje tysięczne dowody, tylko nie chce żadną miarą związać ją z koncertami. Dlaczego? — nie wiem, istotnie nie wiem, chociaż ten objaw obserwuję od lat. Pisałem o tem niejednokrotnie i zaznaczałem, że przeciętnie każdorazowo nasi melomani pozbawiają się wielu wrażeń. Tak było i tym razem!

Grał prof. Cetner zawsze cudowny koncert skrzypcowy a-dur (z tow. orkiesty) M. Karłowicza i grał go ciepło, serdecznie, z pełnią uczucia, grała orkiestra operowa pod batutą p. Bojanowskiego, znaną wprawdzie, ale nie tracącą nic ze swego piękna uwerturę Noskowskiego: Morskie Oko, traktując subtelnie tę dziwną opowieść drzemiących fal wodnych, deklamował młody, obiecujący artysta p. Kielanowski Kasprowicza: Moją Pieśń Wieczorną, dysponujący pięknym głosem, bardzo ładną i staranną, zupełnie wolną od afektacji, dykcją, wkładając w pięknie mówione słowo dużo młodzieńczego, serdecznego uczucia i zrozumienia utworu, śpiewała wreszcie p. Anna Kalinowska.

Właściwie relację moją powinienem był zacząć od niej, jeśli jednak schowałem ją na koniec, to uczyniłem to dlatego, że pragnąłem wspomnieć nietylko o śpiewaczce, ale i o obywatelce i podkreślić ten wielki zapał, z jakim jęła się pracy nad audycją, pragnąc przyjść z pomocą ofiarom strasznej katastrofy, poza śpiewem rzuciła artystka dużo serca w program, uchylenie zaś takiej tajemnicy wybiega daleko poza fachową recenzję. Jako śpiewaczka wykazała się p. Kalinowska poważnym kunsztem, znajdując pole do popisu tak w arjach koloraturowych, jak i w kilku pieśniach, między któremi znalazła się Niewiadomskiego: Markiza, zaśpiewana bardzo ciepło, nieznana pieśń Rutkowskiego: Kocha cię, Walleka-Walewskiego: A kiedy przyjdę, i inne.

Akompaniament spoczywał w niezawodnych rękach dra Guensberga, do arji z „Purytanów" akompaniował na flecie p. St. Szer.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika bieżąca.

28 WRZEŚNIA — **ŚRODA**

rz. kat.: Wacława Kr.,
gr. kat.: Nykity.

Temperatura w dniu 27. września o godzinie 8-mej rano: + 17° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Don Pasquale.
Środa: Wiele hałasu o nic. Premjera.
Czwartek: Gioconda.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Wtorek: Słodki Kawaler.
Środa: Narzeczona Bojara.
Czwartek: Adieu Mimi.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek: Nie trzeba się niczemu dziwić. Wyst. Junoszy-Stępowskiego.
Środa: Azais. Wyst. Junoszy-Stępowskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: Ofiara przemocy.
CHIMERA: Zalotny książę.
FATAMORGANA: Tajemnica przystanku tramwajowego.
GRAŻYNA: Fałszywy wstyd.
KOPERNIK: Królewskie klejnoty.
LEW: Wyrok bez sądu.
MARYSIEŃKA: Królewskie klejnoty.
PALACE: Pod narkozą.
PASAŻ: Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy.
UCIECHA: Pat i Patachon. — Syn dzikich skał.

DONIESIENIE
Lwowsk. Instytutu Muzycznego

Wskutek wyjazdu zagranicę pianisty **LEOPOLDA MUENZERA** odbędą się następne lekcje kursu wyższego i koncertowego klasy tegoż artysty, dopiero w pierwszych dniach października br. Zgłoszenia w Dyrekcji Instytutu Muzycznego, codziennie. 34780

TEATR WIELKI powtarza dziś o g. 7'30 operę buffo K. Donizetti'ego: Don Pasquale, w świetnej reprezentacji artystyczno-wokalnej pp.: Okońskiej, Płońskiego, Szymonowicza, Zopotha, jako Pasquale'a i Bykowskiego. Orkiestra pod muzycznem kierownictwem kapelmistrza Lehrera. Prolog wygłosi inscenizator i reżyser opery p. Tarnawski.

Apollo. Jeszcze tylko kilka dni, dla tych, którzy nie widzieli — **Ofiara przemocy** W gł. rolach Konrad Veidt, Harry Liedtke, Verner Kraus. 3594

Krwawa walka policji z bandytami.

Bohaterska śmierć posterunkowego.

W powiecie Janowskim na Lubelszczyźnie od dłuższego już czasu policja poszukiwała i tropiła dwóch groźnych bandytów: Wojciecha Cudziłę i Karasiewicza. Aż wreszcie onegdaj komendant powiatu, podkomisarz Sierakowski, otrzymał wiadomość, że bandyci znajdują się we wsi Godziszów, gminy Kawenczyn. Rozpoczęto więc pościg i osaczanie bandytów. Obławą kierował podkom. Sierakowski, mając przy boku trzech posterunkowych. Wszyscy byli w ubraniach cywilnych.

Po przybyciu około godziny 12'30 w południe do Godziszowa, wysłano naprzód posterunkowego Edwarda Jezierskiego, który stwierdził, że bandyci śpią na strychu w zabudowaniach gospodarskich niejakiego Krzysztonia. Osaczono więc dom ze wszystkich stron, poczem przystawiono do strychu drabinę i naprzód, z rewolwerem w ręku, ruszył post. Jezierski. W chwili, gdy posterunkowy wszedł na strych, bandyci byli już przebudzeni i zanim padł rozkaz „ręce do góry“, jeden z nich strzelił do Jezierskiego, a gdy ten padł, drugi wciągnął drabinę.

W ten sposób post. Jezierski został odcięty od towarzyszy, w dodatku ranny, mając przed sobą dwóch bandytów. Mimo to jednak nie przestał się bronić. Dał do bandytów trzy strzały i jednego z nich ranił. Padł jednak wkrótce, przeszyty dalszemi czterema kulami bandytów. Śmiertelną była rana, otrzymana w okolicę brzucha. Ostatnie słowa konającego były: „Panie komendancie!“

Niestety, drugiej drabiny w pobliżu nie było, a tymczasem bandyci poczęli się gęsto ostrzeliwać. Wobec tego policja posłała po posiłki do sąsiednich posterunków i rozpoczęto regularne oblężenie, ostrzeliwując salwami karabinowymi kryjówkę bandytów.

Walka trwała do wieczora. Zakończyła ją dopiero śmierć jednego z bandytów — Wojciecha Cudziły. Widząc swego towarzysza martwego, oraz wyczerpany walką, drugi bandyta Karasiewicz poddał się i został ujęty.

Tak zabity Wojciech Cudziło, jak i ujęty Karasiewicz należą do notowanych w policji zawodowych bandytów, niejednokrotnie już karanych za różne przestępstwa, a poszukiwanych obecnie, jako sprawcy kilku napadów bandyckich i zabójców.

JUTRZEJSZA PREMJERA komedji W. Szekspira: Wiele hałasu o nic, nad której inscenizacją pracuje dyr. Trzciński, zapowiada się wspaniale. W przedstawieniu tem zapozna się publiczność lwowska z nowozaangażowaną, wybitnie utalentowaną artystką (z teatrów Szyfmanowskich) p. St. Mazarekówną, oraz powita znowu na scenie miejskiej swego ulubieńca, Gustawa Rasińskiego, kreującego prekomiczną postać sędziego Dogberry'ego. Inne postacie czołowe tej rozkosznej komedji odtworzą pp.: Wołoszynowska, Grzębska, Smereczanka, Fertner Dąbrowski Modrzewski Strachocki Szymański Szyndler, Zabielski i in.

TEATR NOWOŚCI daje dziś o g. 7'30 operetkę Leona Falla: Słodki Kawaler. Jutro: Narzeczoną Bojara z p. H. Miłowską.

NAJBLIŻSZE NOWOŚCI DRAMAT. W TEATRACH M. Będą niemi dwa sensacyjne utwory, do których przygotowania już przystąpiono, a mianowicie zapowiedziana już najnowsza sztuka nieznanego jeszcze lwowianom, głośnego autora włoskiego Rossoli San Secondo pt.: Wśród sukien roztańczonych (Tra vestiti che ballano), która ukaże się na scenie Teatru Wielkiego, oraz ostatnia świetna komedja-farsa Zygm. Kaweckiego: Fura Słomy, grana od kilku tygodni z ogromnem powodzeniem w Szyfmanowskim teatrze Małym w Warszawie. — Sztuka Kaweckiego wystawiona będzie w Teatrze Nowości.

KAZ. JUNOSZA-STĘPOWSKI, znakomity odtwórca głównej roli w najnowszej komedji St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić“, granej obecnie z nadzwyczajnym sukcesem w Teatrze Małym, kreować ją będzie jeszcze do dnia 27 bm. włącznie. — W sobotę 28 dana będzie farsa Vernei Me'a: Azais, która obiegła wszystkie sceny europejskie, również z występem znakomitego gościa p. Junosza-Stępowskim, nieporównanym w roli barona Wurtza. W pierwszej obsadzie zaszły zmiany, mianowicie dyr. Czarnowski objął rolę Feliksa Borneret a p. Bilińska-Czarnowska rolę baronowej Wurtz. Dalszą obsadę stanowią pp.: Czajkowska, Grotowska, Nawrocki, Nieprzewski, Posiadłowski, Zbrojewski i inni.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W sobotę 24 bm w kościele katedralnym w Przemyślu odbył się ślub p. Kazim. Damaszki, urzedn. przemyskiego magistratu z panną Jadwigą Laskownicką, śp. Józefa, dyrektora poczty i Heleny z Dobrzańskich.

PREZYDJUM KONGREGACJI KUPIECKIEJ zawiadamia PT. członków, iż przy Kongr. Kup. powstał komitet zbiórki na powodzian. Obecnie zbierane są już przez członków naszych datki na powyższy cel i z tego powodu zwracamy się z uprzejmą prośbą do pp. kolegów o wydatne poparcie tej akcji.

RODZINA WOJSKOWA zawiadamia, że biuro jej czynne jest codziennie od 11 do 13 w południe, ul. Romanowicza 11 a, III p.

W „STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM“ przy ul. Chorążczyzny 22 odbędzie się dnia 29 bm. o g. 5'30 pogadanka dla matek na temat „Higjena mieszkania“. Goście mile widziani. Wstęp wolny. Mówić będzie dr. Pilewska.

ZARZĄD POL. ZW. NIŻSZYCH FUNKC. PAŃ. w Małopolsce z siedzibą we Lwowie, zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 2 paźdz. o g. 10-ej rano, w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5.

Z OGNISKA OFICERÓW. Kancelarja Ogniska Oficerów, ul. Fredry 1, wydaje we wtorki i piątki, od g. 18—19, stałe karty uczestnictwa na rok 1927-28, oficerom rezerwy i osobom niewojskowym, zgłoszonym przez członków Ogniska. — Ognisko Oficerów ogłasza konkurs na posadę administratora. Podania wnosić mogą oficerowie w stanie spoczynku, do 1 listopada br. na ręce sekretarza kpt. Wierzbiańskiego w Dow. 5 dyw. piech. ul. Wałowa 16. Warunki według umowy. — W piątek 30 bm. o g 17'30 wygłosi w Ognisku wykład p. Klaczyński Stefan na temat: Wilno i jego znaczenie.

XII KOŁO TSL im. St. Wyspiańskiego otwiera z dniem 1 paźdz. jesienny kurs dla analfabetów. Zgłoszenia przyjmuje parafja kościoła św. Antoniego oraz sekretarjat Koła przy ul. Łyczakowskiej 57 II p. Zarząd Koła nie wątpi, że pracodawcy w zrozumieniu ważności tej akcji nieomieszkają licznie zapisywać zajętych u siebie pracowników na powyższy kurs.

KORPUS WYSŁUŻONYCH WOJSKOWYCH urządza piknik św. Michała w dniu 2 października o g. 4 pod., na który zaprasza swych członków i wprowadzonych przez nich gości. Lista zgłoszenia wyłożona w sekretarjacie codziennie od 5 do 8 wiecz. do dnia 28 bm., ul. Ochronek 1.

KURS DLA STOLARZY MODELOWYCH. Dnia 18 paźdz. rozpoczyna Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wsch. 19-tygodniowy wieczorny kurs, mający na celu wykształcić pracowników przemysłu stolarskiego na stolarzy modelowych, których brak poważnie daje się odczuć we fabrykach maszyn i odlewniach metali. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje na kurs biuro Instytutu ul. Bourlarda 5, II p. codziennie od g. 9 do 2-ej.

LOTERJA FANTOWA TARGÓW WSCH. Ciągnienie loterji fantowej Targów Wsch., które wedle pierwotnego planu miało się odbyć dnia 15 bm. przełożone zostało w porozumieniu z kompetentną władzą i za jej zezwoleniem na dzień 15 grudnia.

Król Pończoch Żółkiewska 1. 3564 Sensacyjne ceny.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA CHOROBY HEINE-MEDINA (dziecięcego porażenia rdzeniowego). Na podstawie art. 4 ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, rozciągnął fizykat m. Lwowa przewidziany w art. 3 tejże ustawy obowiązek zgłaszania chorób na wszystkie przypadki choroby Heine-Medina tzw. dziecięcego porażenia rdzeniowego. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia. Każdy więc przypadek zachorowania lub śmierci jakoteż każdy przypadek zachorowania lub śmierci, w którym zachodzi podejrzenie wyżej wymienionej choroby, należy donieść do fizykatu m. (pl. Dąbrowskiego 3) ustnie, pisemnie lub telefonicznie. Jakkolwiek dotychczas nie zgłoszono w fizykacie m. żadnego zachorowania na choroby Heine-Medina, wzywa fizykat m. pp. lekarzy oraz osoby, na których ciąży obowiązek zgłaszania — do ścisłego przestrzegania wydanego rozporządzenia.

NAJWIĘKSZY WYBÓR **Torebek damsk. i parasoli** tylko w Domu Towarowym „Bergera“ PL. TRYBUNALSKI 1. — 3551

(d) **METAL ZAMIAST ZŁOTA.** Do Lwowa przyjechał wczoraj niejaki Roman Hupczanko, zam. w Jaśle przy ul. Kościuszki 258. Gdy przechodził ulicą przystąpili do niego dwaj osobnicy, od których kupił on dwie złote obrączki za 100 zł. Później jednak przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż obrączki nie były złote, lecz metalowe.

(d) **ARESZTOWANIE NOŻOWCA.** Policja aresztowała Jana Pomersbacha, pomocnika szewskiego, zam. przy ul. Na Błonie Bocznej 68 w Kleparowie. On to na festynie przy ul. Nabielaka wywołał awanturę, w czasie której przebił nożem Michała Mazura, zamieszkałego przy ul. Na Bajki 37. Mazur doznał ciężkiego uszkodzenia ze względu na głęboką ranę w prawem ramieniu. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie rat.

(d) **KRWAWE ZAJŚCIE.** Niejaki Teodor Karach, zam. przy ul. Nowy Świat 7, wywołał awanturę z Michałem Ziemkowiczem, mieszk. przy ul. Na Błonie 5, którego dotkliwie pobił laską po głowie. Pogot. ratu. udzieliło Ziemkowiczowi pierwszej pomocy, poczem przewiozło do szpitala powsz.

Łaźnia parowa przy ul. Żółkiewskiej 40 otwarta w niedzielę do godz. 1-szej w południe — (a **nie** od 1-szej, jak w niektórych ogłoszeniach wydrukowano). 3553

Oszustwo kupca lwowskiego.

Odnośnie do artykułu, umieszczono w numerze z dnia 24 pt.: „Oszustwo kupca lwowskiego“, otrzymaliśmy następujące sprostowanie do umieszczenia po myśli ustawy prasowej:

„Nieprawdą jest jakobym u kupca Stadlera pobrał na kredyt towary za sumę 15.000 złotych, poczem w sprytny sposób zawiesił wypłatę. Prawdą natomiast jest, że jeszcze z początkiem roku 1927 do 3 maja 1927 pobrałem u wspomnianego Stadlera (właściwie brzmi firma „Sokler i Stadler“ we Lwowie ul. Skarbkowska 4) towary za łączną sumę 5:060 złotych. Na dłuższy czas przed wniesieniem wniosku ugodowego zapłaciłem na ową pretensję kwotę 3.600 zł., tak, że pozostałem winien kwotę zł. 1469, a

nie jak w artykule podano aż 15.000 zł. Zaznaczam, że wręczył mi ów kupiec na tą sumę nieostemplowane faktury, wykazujące prawdziwość mych twierdzeń.

Nieprawdą jest dalej, że przed zawieszeniem wypłat pozbyłem towary niżej ceny kosztów własnych. Prawdą jest, że zawieszenie wypłat nastąpiło z powodu ogólnej stagnacji handlowej, nielojalnej konkurencji w handlu towarami konfekcyjnemi i bankructwa moich odbiorców. **Chaim Barach, Lwów, Kaźmierzowska 14.**

Wystawa

kartonów dekorac. Henryka Munda.

Sezon jesienny zainaugurowało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawą ze wszechmiar zajmującą, cenną przedewszystkiem dla tego, że zawiera prace tylko jednego artysty i przeto pozwala rozpatrzeć się w jego talencie i dorobku, a przytem oryginalną o tyle, że zawiera wyłącznie kartony dekoracyjne, nie przynosi zaś żadnych prac sztalugowych, co całej wystawie nadaje cechy jednolitości stylu i nastroju.

Pan **Henryk Mund** nie jest wśród miłośników malarstwa nieznaną osobistością. Przed paru laty wystąpił w tutejszym salonie z szeregiem prac sztalugowych, bardzo żywych w kolorystyce, ale jeszcze może więcej efektownych, niż głębokich, przyczem gasły one w zestawieniu z potężniejszym, bardziej żywiołowym i szczerszym talentem kolorystycznym Witkiewicza.

Artysta ograniczył się na obecnej wystawie do samych tylko kartonów dekoracyjnych i w tej dziedzinie dał szereg prac pierwszorzędnych.

Do najlepszych należy jego cykl **zodjaku**, doskonale komponowany w kotach, ściśle jednolity w ujęciu i w podziale dekoratywnej płaszczyzny, a jednak pełen życia i daleki od bezdusznego powtarzania szablonu. Umiał artysta zachować charakter cykliczny całej serji 12 kartonów nie popadając ani w jednostajność, ani nie rozrywając jednolitości tej serji. Tutaj, jak i w innych kartonach p. Munda rysunek zawsze precyzyjnie jasny, pełen kultury i smaku.

Prawie wszędzie kompozycja oparta jest na zasadzie symetrji i ta ścisłość i surowość stylu p. Munda nadaje dziełom jego specyficzną cechę powagi i niejako hieratyczności. Do najlepszych pod każdym względem tak rysunku, jak kolorystyki i kompozycji można zaliczyć jego „Konie" (Nr. 1) — pełnem finezji tonowaniem barw wyróżnia się „Świecznik" (12), bogaty i oryginalny w ornamenty jest projekt „tablicy ściany wschodniej" (18), gdzie jedynie medaljon w górze jest niezbyt szczęśliwy w kształcie.

Niektóre tematy, jak szczególnie prastary motyw drzewa życia, istotnie jeden z najpiękniejszych tak pod względem treści duchowej, jak i pod względem formalnym, zajmują artystę szczególnie silnie, tak, że powraca do tego samego problemu kilkakrotnie, rozwiązując go coraz inaczej. I tak temat drzewa życia opracowany jest w trzech kartonach. W kartonie Nr. 13 ciekawy jest nastrój niejako pustynny, wywołany silnym kontrastem barwnym drzewa z postaciami dwu zwierząt do bladego tła. Kompozycji tej jednak brak nieco zwartości, nie jest ona zamknięta w sobie lecz niejako brzegami rozpływa się w otoczeniu. Silniejsza, bardziej przestylizowana jest kompozycja nr. 2, może najlepsza jako całość — najbogatszym wszelako jest karton trzeci (Nr. 8). Tutaj ale całość wydaje się mniej jednolita, mianowicie o ile centrum kompozycji jest bardzo silnie przestylizowane, niemal zupełnie abstrakcyjne, o tyle dekoracyjne motywy ramy, zwłaszcza w górnych trójkątach malowane są w stylu bardziej bujnym i niejako realistycznym. Nie bez pewnej przesady jest znów kompozycja „jeleń", gdzie artysta chcąc widocznie podkreślić w stylizacji charakterystyczne rogi rozwinął je zbyt silnie tak że rysunek ich przytłacza całość i psuje trochę tak piękną zazwyczaj w dziełach p. Munda harmonię i umiar.

Z kompozycji operujących motywami roślinnemi wyróżnić trzeba jeszcze kompozycję Nr. 7 o pięknych żywych barwach.

J. O.

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

	Gier	punkt. zdobyto	punkt. strac.	Stos. bram.
1) Wisła (Kraków)	23	37	9	86:27
2) I. F. C. (Katowice)	21	30	12	57:30
3) Pogoń (Lwów)	21	26	16	61:31
4) Warta (Poznań)	21	23	19	59:49
5) Ł. K. S. (Łódź)	23	22	24	45:45
6) Legja (Warszawa)	22	22	22	58:61
7) Ruch (W. Hajduki)	21	22	20	36:38
8) Turyści (Łódź)	20	21	19	41:42
9) T. K. S. (Toruń)	22	20	24	43:77
10) Czarni (Lwów)	22	19	25	37:45
11) Hasmonea (Lwów)	21	19	23	46:60
12) Polonja (Warsz.)	20	17	23	43:58
13) Warszawianka	21	12	30	37:57
14) Jutrzenka (Kraków	22	10	34	33:67

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Wiedeń-Budapeszt 2:2 (1:0). Wiedeń-Preszburg 4:1 Austrja-Czechosłowacja 6:1 (2:1). (zawody reprezentacyj robotniczych). Rapid-BAC 5:3, WAC-Hertha 2:0 Sportklub-Hakoach 4:2.

Budapeszt: WĘGRY-AUSTRJA 5:3 (2:2). 30 tysięcy widzów.

Wilno. Makkabi-Varsovia 4:1.

Poznań. W mistrzostwach Polski w hockeyu na trawie wzięło udział 5 drużyn męskich i dwie żeńskie. W finale drużyn męskich Ł. K. Siemianowice—T. Ł. Poznań (1:1) pomimo 30 min. dogrywki.

W finale drużyn żeńskich Siemianowice-Poznań 0:0.

LEKKOATLETYKA.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Polski (w Warszawie) pierwsze miejsce zdobywa Freyer (Polonia) w czasie 3 g. 59 sek., 2) Wawrzyk (KS. 06 Dąbrówka), 3) Urbański (Strzelec Piotrków).

Lekkoatletyczny pięciobój o mistrzostwo Polski dla pań dał następujące wyniki: 1) Grabicka (Grażyna) 2840.17 punktów, 2) Rasianka (Grażyna) 2723.05 pkt., 3) Hulanicka (Grażyna) 2662 pkt.

Wyniki jednostkowe: bieg 100 m. — Grabicka 14 s., bieg 500 m. — Warecka 1:28.4 s., skok w dal — Grabicka 4.70 m., rzut oszczepem — Woynarowska 25.97 m., rzut dyskiem Grabicka 26.95 m.

KOBIECY MECZ LEKKOATLETYCZNY POZNAŃ - GÓRNY ŚLĄSK.

Zwycięża Poznań w Królewskiej Hucie w stosunku 69.47 pkt. Poszczególne wyniki są następujące:

Bieg 60 i 100 m. — Kasprzakówna (Poznań) 8.6 s. i 13.8 s. 200 m. — Sabacka (Górny Śląsk) 30.2 s. 1000 m. — Kilosówna (G. Śląsk) 3:34.40., bieg rozstawny 4x200 wygrywa Poznań w czasie 42 sek. skoki w dal i w wyż — Frydrychówna (Poznań) 4.42 m. i 1.30 m., rzut kulą — Munielewska (Poznań) 8.30 m., rzut oszczepem — Łanżanka (Poznań) 28 m., rzut dyskiem — Kredkówna (Poznań) 26.05 m., bieg rozstawny 4x100 m. wygrywa Poznań w czasie 2:06 s.

BIEG MARATOŃSKI W BUDAPESZCIE

wygrał Kirani 2 g. 52:32 s. W biegu na 800 m. Pelzer uzyskał czas 1:53.6.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

5000 m. za motorami, Burno (Łódź) zwycięża Oksustyczyna (Warszawa) w czasie 4:59 s.

Swiatowy mistrz tennisa.

Swiatowy mistrz zawodowych tennisistów, Burke, bawi obecnie z swoim bratem w Berlinie, gdzie rozegrał match z niemieckimi tennisistami. Rycina nasza przedstawia Edmunda Burke w czasie gry.

W biegu międzynar. 25 km. Erzleben (Niemcy) bije Bordoniego (Włochy) i Langego (Warszawa) w czasie 21:56 s.

10000 m. Burno zwycięża Gędziorowskiego 9:24 sek., Erzleben zwycięża Langego 7:56 s., oraz Wermer (Holandja) bije Bordoniego (Włochy) 8.56 s.

Amerykański bieg za motorami 50 km. wygrywa para Erzleben, Lange za prowadzeniem Hartwiga w czasie 44:37.6 s. przed Burno, Gędziorowski i Bordoni, Wermer.

SPORT W PRZEMYŚLU.

Czuwaj-Jutrzenka 8:1 (3:0). Drugie z kolei zawody Jutrzenki z drużyną harcerską skończyły się dla niej ponownie klęską. Czuwaj pod każdym względem górował nad przeciwnikiem.

Legja I.-Polonia 2:1 (1:1). Zupełnie niezasłużona porażka Polonji, która w drugiej połowie, grała znacznie lepiej od Le[illegible].

Polonia I. - Legja I. 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Polonji. Trzeba zaznaczyć, że w obydwa dni gra była chwilami tak brutalna, iż sędziowie byli zmuszeni usuwać graczy tak jednej, jak i z drugiej drużyny.

PIŁKA NOŻNA W STANISŁAWOWIE.

(jz) Ubiegły tydzień minął pod znakiem interesujących na ogół zawodów o mistrzostwo i puhar miasta Stanisławowa. Do celu kroczy dotychczas pewnie „Rewera", która jest obecnie w dobrej formie i przedstawia silny zespół. Za nią postępują: „Stanisławowja", „Hakoach" i „Sokół".

Rewera-Stanisławowja 1:1. Zawody o puhar. Sędziował p. Wiselberg.

Jedność-Admira 5:1 Match o mistrzostwo Sędziował p. Tatara.

Stanisławowja-Sokół 2:1. Piękne zwycięstwo młodej drużyny nad Sokołem, rokuje jej jedno z pierwszych miejsc w rozgrywkach. Sędzia p. Klamer.

T. U. R.-Hystrzyca (Nadwórna) 0:1. Klub robotniczy uległ niezasłużenie.

Górka-Rewera II. 4:4. Sędziował p. Krawczyński.

Z dziedziny mody.

Nowości jesienne. — Nowe modele. — Baranki perskie w odcieniach kolorowych. Dzwonowe linje.

1) Zarzuca się obecnej modzie, że jest monotonną i mało pomysłową. Zarzut, który — mojem zdaniem — krzywdzi projektodawców i kunstmistrzów mody, zwracają oni uwagę na subtelności w odmianach linji smukłej, a starają się uniknąć gwałtownych przeobrażeń w wyglądzie sylwety kobiecej. Zmiany są tak nieznaczne z pozoru, że wydawać się może, nie istnieją wcale.

Jeśli gdzie panuje pewien zastój, to w wyrobach materjałów. Od dłuższego już czasu powtarzają się te same tkaniny i odmian żadnych się nie spotyka.

Z tych znanych tkanin raz wysuwa się na plan pierwszy crepe de chine, to znów crepe georgette, lub crepe satin. Na obecny sezon jesienny wracają znów do łask velour chiffony.

Trzeba też przyznać, że nowy wyrób velour-chiffonu nazwać by raczej należało aksamitem gazowym, taki jest miękki i cieńki. Spływa wzdłuż postaci jak crepe mongole miękko, falisto i dlatego nadaje się doskonale do nadchodzącej mody „dzwonowej“.

Veloury te dostać będzie można we wszystkich kolorach po za czarnym, a więc gobelinowo niebieskim, łososiowym, beige, larendowym, bronzowym.

Rycina przedstawia cztery modele, do których użyto velour-chiffonu.

Figura 1. Suknia jumperowa. Spódniczka z gładkiego velour chiffonu, jumper z wrzozystego, w odcieniach jaśniejszych tego samego koloru. Można też dobrać gładki jaśniejszy materjał i zaaplikować w deseń kubistyczny z tego materjału, z którego uszyta jest spódnica. Do tej sukni dobrze wyglądać będzie płaszcz z velour chiffonu, stanowiąc z suknią komplet.

Figura 2. Płaszcz z kołnierzem szalowym, który biegnie w dół w formie żabotu. Mankiety szerokie. Forma płaszcza wąska górą rozszerza się dzwonowo ku dołowi.

Figura 3. Suknia wizytowa z velour chiffonu w śliwkowym, lub bronzowym kolorze. Górna partja w formie princesse, dolna dzwonowa, naszyta na górną partję w ten sposób, że tworzy się zygzakowate linje.

Figura 4. Suknia wizytowa z gazy velour chiffon w kolorze czarnym. Górna partja ma ukośną linję przez skrzyżowanie dwu kawałków materjału, ku dołowi bliżej paska imituje zapięcie na guziki. Pasek z angielską kokardą. Dolna partja posiada z boku kilka faldów dzwonowych. Rękaw wąski.

* * *

Baranki perskie dostać teraz można w kolorach popielatym i bronzowym, przyczem są bardzo ładnie cieniowane. Mimo, że uległy farbowaniu, to jednak stało się to w sposób wysoce kunsztowny i trwały. Farba nie puszcza i ondulacja ich wytrzymuje śniegi i deszcze. Szare kostjumy przybiera się popielatemi barankami, bronzowe, zielone, teracote broznowemi, przez co osiąga się bardzo ładne efekty, bo baranki te są nieraz w trzech i czterech odcieniach.

* * *

Pierwszorzędne magazyny wypowiedziały się stanowczo za formą dzwonową i forma ta zostaje formalnie narzuconą. Obowiązywać ona zwłaszcza będzie przy sukniach wizytowych i wieczorowych. Górą suknia jest wąska i uwydatnia smukłość sylwety, ku dołowi rozszerza się i zyskuje dużo na objętości im bliżej sięga brzegów.

Model takiej sukni wskazuje rycina ostatnia.

Nr. 39-ty „BLUSZCZU“ zawiera na wstępie J. Krawczyńskiej „Wezwanie do dyskusji o ustroju szkolnictwa“, w którym przypuszczalnie zabiorą głos nasze najlepsze siły pedagogiczne. W „Apel do klubu Mioteł-ki“ M. Szpyrkówna podaje konkretne i najprostsze metody podniesienia poziomu kulturalnego niższych warstw społecznych. Dalej mamy szczegółową licznie ilustrowaną analizę, twórczości świetnej malarki Zofji Stryjeńskiej. Artykuł o klęsce powodzi, przynosi bezpośrednie wrażenia świadka szkód i nieszczęść spowodowanych rozszalałym żywiołem. Dział „Kobieta w świecie i w domu“ przynosi jak zawsze, najciekawsze przejawy ruchu kobiecego i całego świata.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, DNIA 27 WRZEŚNIA, 1927.

Warszawa (1111) Godz. 16'30 Program dla młodzieży; 17'00 Rozmaitości; 17'15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. J. Dworakowskiego, H. Domański, L. Lawiński i Nawrocki (akomp.); 19'00 Transmisja z Poznania; 22'30 Muzy taneczna z hotelu „Bristol“.

Kraków: (422) Godz. 16'40 Program dla dzieci: 18'40 Rozmaitości; 20'30 Koncert. Wykonawcy: J. Marmor (fort.) dr. Juljusz Abels (śpiew), Marja Mściwujewska (śpiew), St. Siwik (śpiew), St. Barański (akomp.); 22'00 Transmisja z Warszawy; 22'30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Poznań. (280'4). Godz. 13'00 Koncert orkiestry wojskowej 57 pp. pod dyr. por. J. Forela; 17'30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“; 19'00 Transmisja 1-go plenarnego zebrania międzynarodowego akad. kongresu misyjnego z auli Uniw. Program obejmuje: 1) Otwarcie — powitanie zjazdu przez J. E. ks. kardynała Hlonda, prymasa Polski. 2) Przemówienia powitalne poszczególnych delegacyj. 3) Referat pt. „Praca misyjna kościoła katolic-

kiego w świetle historji", wygłosi J. E. ks. bisk. Baudrillard z Paryża; 21'00 Koncert wieczorny. Udział biorą: art. opery Hanna Dziewińska (śpiew), artysta opery Ant. Warchalewski (baryton), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.); 22'30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Niema to, jak być księciem!

Nawet w kryminale prowadzą jedwabne życie.

Osławiony fałszerz 100-frankówek, ks. Ludwik Windischgraetz, skazany na cztery lata więzienia, nie odczuwa zupełnie, że jest więźniem. Władze udzielają mu wszelkich możliwych udogodnień, a ostatnio przeniosły go, na podstawie orzeczenia lekarskiego do miejscowości kąpielowej St. Lukas.

Nie ma to, jak być księciem-kryminalistą na Węgrzech!

Ujęcie upartych włamywaczy.

Uparli się koniecznie obrabować restaurację Stanisławów, we wrześniu.

(jz) W ręce policji wpadają od czasu do czasu niebezpieczni osobnicy, którzy w innym wypadku byliby trudniej do schwytania. A dzieje się to dzięki temu, że powracają oni wielokrotnie na miejsce czynu i tam wpadają w ręce sprawiedliwości, w postaci czekających już wywiadowców policji.

Wypadek taki zaszedł ostatnio w Stanisławowie. Dwaj włamywacze, a to: Wiszniewski Michał i Dmytro Polek dostali się przez tylne okno do mieszkania Nachmana Lehrera, właściciela restauracji, przy ulicy Sapieżyńskiej l. 73. Korzystając z wielkiego ruchu, jaki panował wówczas w lokalu i ciemności wieczornych, urzędowali dzielnie w sąsiednim pokoju i spakowali wielkie toboły. W tym momencie nadeszła córka właściciela, a na jej widok włamywacze uciekli na podwórze. Tu przeczekali krytyczny moment, wpadli znów do środka, zabrali łup i już chcieli uciekać, gdy na podwórzu spotkali ponownie ową córkę, oraz świadka Michała Gregorasza. Porzucili wszystko i uciekli.

Ale nie dali za wygraną. Objekt ten specjalnie się im podobał i następnego dnia umówili się na randkę w restauracji. Zeszli się więc tam i usiedli przy stole, chcąc zbadać sytuację, czy ich nik nie pozna.

Poznali ich rzeczywiście czterej wywiadowcy policji, którzy, poinformowani o wyglądzie włamywaczy, przejrzeli nawskróś podejrzanych po ich niespokojnych minach. Aresztowano więc obu i oddano do aresztów sądu karnego.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. Wł. PODSOŃSKI
powrócił i ordynuje jak zwykle 34639
UL. ŚW. ZOFJI 10. — Telef. 28-40.

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)
Dr. Berta Schnapper
specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej — POWRÓCIŁA i ordynuje nadal od 9—1 i od 3—6. 3531
UL. AKADEMICKA 24, telefon 26-58.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 31973

Specjalista chorób jamy ustnej i zębów
Dentysta Dr. BRILL
ULICA BATOREGO 34, ord. 12—2 i 3—7. 34520

LEKARZ-DENTYSTA **Dr. ANNA BOCHNER**
Specjalista chorób jamy ustnej i zębów, ordynuje obecnie **Łozińskiego 6** (obok kaw. Szkockiej) 34410

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein powrócił
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 31012

Lekarz szpitala Powszechnego **Dr. J. MIESER**
Lwów, ul. Japońska 5 (boczna Głębokiej) powrócił i ordynuje od 4—6 pop. 34100

Abs. klinik wied. i b. elew prof. Czernego w Berlinie
Dr. MED. FRYDERYK PEITZER
powrócił i ord. obecnie Lwów Kazimierzowska 4 lub Wagowa 7. — Specj. chorób dzieci i wewn.
Szczepienia ochronne. Lampa kwarcowa. - Tel. 4554. 3520

PRZETARG.

Zwraca się uwagę na zamieszczone dnia 20. i 21. września b. r. w „Monitorze Polskim" i 18. i 19. września b. r. w „Polsce Zbrojnej" przez 6-te Okr. Szef. Bud. we Lwowie, ul. Wałowa 16, III. p., ogłoszenie w sprawie przetargu na sprzedaż zbędnych materjałów budowlanych. Zarazem prostuje się, że przetarg pow. odbędzie się nie dnia 28. IX. 1927 r., lecz **4. X. 1927**, o godz. 9-tej rano.

6. Okr. Szef. Bud. Lwów
359 Lp. 6006 27.

INERTOL
opatentowana powłoka ochronna dla konstrukcji żelaznych i betonowych — dostarcza **we Lwowie** F-a **E. Kossowski, ulica Saphehy 5 w Krakowie** F-a **„Swit", ul. Kamienna 1.** 3591

SYGNETY męskie 14 kar. . . . . od Zł. 12
OBRĄCZKI 14 karatowe . . . . . „ „ 9
PIERSCIONKI 14 kar. z praw. rubin. „ „ 7
tylko u wytwórcy 3273
S. A. Ropschitz Lwów, ulica Sykstuska 16

POLSKA LINJA LOTNICZA
AEROLOT S. A.
Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć kljentelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony **listem lotniczym** może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.
Informujcie się: 9253
Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.
Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.
Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.
Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

ROZMAITE

OBIADY wykwintne i obfite wydaje w domu (jakoteż do mennażek) między 1—3. Zgłoszenia Adm. Wieku pod „Hygieniczne obiady". 34798.

NA pierwszej hipotece lepszych lwowskich realności umieści się kapitalisty. — Adwokat Dr. Schapira, Kopernika 32. 34779.

PRZERÓBKA ZEGARKÓW na rękę oraz reperacje zegarmistrzowsko — złotnicze wykonuje precezyjnie i tanio Komorowski — Mutka, Bielowskiego 3, — boczna Chorążczyzny albo wylot Pasażu Mikolascha. 31803

PODEJMĘ się transportów ciężarowych, na dobrej drodze, automobilem ciężarowym. Wiadoomość n portjera „Palnc Sportowy" Lwów, nl. Zielona L. 59. 34773

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, — neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 34794

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 34795

DO oddania w dobre ręce kotki bury i czarny; Hofmana 24, II p. na prawo. 34801

DAM na własność 4-ro miesięcznego chłopczyka ładnego. Zgłoszenia listownie do Wieku Nowego pod „Chłopczyk". 34763.

ZNANA długoletnia pracownia Sokołowskiej, Klonowicza 16, szyje płaszcze, suknie, kostjumy i dziecinne, jakoteż przerabia po cenach najniższych. — Panienki do nauki przyjmie. 34756.

DARUJĘ ładną dwuletnią dziewczynkę. Listy do Administracji Wieku pod „Dziewczynka". 34731

POKÓJ do śniadań i sklep korzenny w większem mieście powiatowem do wydzierżawienia bardzo korzystnie. List. do Administracji pod „Koncesja". — 34633

PRZYJMĘ — WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU KONFEKCJI DAMSKIEJ, JOLANDA, — STASZICA NR. 8, II. P. 34760

OSOBA niezależna, mogąca dopomódz osobie miłej i pracowitej do otwarcia jadłodajni, mającej na to koncesję — dostanie b. dobry wikt, 1/4 dochodu i zwrot gotówki lub współudział w dalszym rozwoju; pod „Sezon" do Adm Wieku. 34785.

NA! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uczów. — Liczne podziękowania Polecająca broszurę wysy'a bezpłatnie na żądanie „EUFONJA" Liszki koło Krakowa. 3597.

BUFET do wynajęcia w kinie, Legjonów 3, dozorca wskaże. 34787.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcza wszelkie przeróbki Pracownia sukień Lucyny nlica Mikolaja 18, I. p. 3887

AKUSZERKA praktyczna przyjmie panie. Dyskrecja. Józefata 3, parter — Deutschmann. 34007

OBFITE, smaczne, na maśle sporządzone obiady — z 3 dań, wydaje kuchnia domowa i do menażek. — Ul. Św. Marka 8, I. p. — drzwi 26. 34456

RĘKAWICZKI skórzane do naprawy i czyszczenia przyjmuje. „Kantor przyjęcia" Wałowa 11 A (naprzeciw Komendy Miasta). 34562

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32766

AKUSZERKA MORAWSKA powróciła, przyjmuje panie. Łyczakowska 36 — parter 34271

POSZUKUJĘ arkusz na sprzedaż wyrobów tytoniowych, dobrze zapłaci. — Zgłoszenia: Sklep spożywczy, Króla Leszczyńskiego Nr. 28. 34432

STOLARNIĘ maszynową wydzierżawię lub kupię we Lwowie. Zgłoszenia — Bujak, Kopernika 4. 34586

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słobości; — Wałowa 27, parter prawy przez podwórze. 31639

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słobości; Sobieskiego 30, parter. 31640

SPÓLNIKA z kapitałem — 3—4.000 dolarów do dobrze prosperującego interesu — w śródmieściu poszukuję. Listy pod F. K. do Adm. Wieku. 34073

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI I LOKATORÓW. — Ustawa o ochronie lokatorów znowelizowana w najnowszem opracowaniu Drów Jakóba Gottesmanna i Adolfa Wiedera w cenie 2 zł. 30 gr. do nabycia we wszystkich księgarniach. 34428

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 34275

POSZUKUJĘ pożyczki na I. hip. Listy do Admin: Wieku pod „500 dolarów". 34699.

DAMSKI salon krawiecki Józef Flick, ul. Blacharska 20, wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie oraz futra nowe i przeróbki po cenach niskich; dla przyjeżdżających w 24 godzin. 34685.

PRZYJMĘ spólnika — do rozszerzenia interesu węgliniarskiego, wymagano 5.000 zł., współudział w pracy; interes pewny, rentowny, bez ryzyka. Listy pod „Interes" do Admin: Wieku. 34659

KONCESJA na dorożkę automobilową do wydzierżawienia. Piekarska 43 — dozorca wskaże. 34614

Szczęśliwe LOSY

I. KLASY XVI. PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

sprzedaje 3528

AJENCJA ZIEMSKIEGO BANKU HIPOTECZNEGO

Lwów — Jagiellońska 8.

1/1 40.— zł. 1/2 zł. 20.— 1/4 zł. 10.—

Złecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Konto Nr. P. K. O. 153.545.

2918

PAPIEROŚNICE srebrne

w najnowszych fasonach i w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych u Mandla KOPERNIKA 14, naprz. kina Kopernik. 3590

Posad poszukują

OSOBA lepsza uczciwa, pracowita szuka pracy jako dochodząca. — Kaspra Roczkowskiego 15, II. p. na prawo 34729.

POSZUKUJĘ posady do działu papierowego. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „L. S.“. 34735.

PANNA 28 letnia, uczciwa pracowita, spokojna szuka stałej pracy do pomocy w jakimkolwiek handlu najchętniej spożywczym lub składzie wodek, gdyż w tem mniej więcej ma pojęcie. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Praca“. 34743.

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, może być na wyjazd. Zgłoszenia Zielona 1, I piętro, drzwi 3. 34782.

INTELIGENTNA i miła osoba w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domem lub w kasynie. „Rozwaga“ do Administracji Wieku. 34783

V. GIM. i szkołą handlową poszukuję posady. Zgłoszenia do Administr. W. N. pod „Spas“. 34788

NA wyjazd poszukuje jakiejkolwiek posady w dobrym domu, wykształcenie V. gim Zgłoszenia do Adm Wieku pod „Dzieci“. 34800.

OSOBA lepsza zajmie się domem i kuchnią u jednej osoby, chętnie na wyjazd. Łaskawe listy do Admin. Wieku Nowego pod „Bejot“. 34799

UCZCIWY spokojny trzeźwy człowiek poszukuje posady dozorcy; Kot, Anczewskich 9. 34719.

BUCHALTERJĘ, administrację instytucji, zarząd domu, lub inne jakiekolwiek zajęcie popołudniowe, obejmie urzędnik autonomiczny i przymusowy zarządca sądowy, za bardzo umiarkowaną płacą. — Zgłoszenia listowne do Admin. Wieku pod „Legitymacja 23747“. 34752

STARSZA osoba zajmie się małem gospodarstwem do jednej lub dwie osoby; warunki skromne. Listy pod „Parter“ do Admin: Wieku. 34671.

MŁODA osoba poszukuje posady kasjerki w kinie, aptece lub w innym interesie; złoży większą kaucję. Listy dla Z. W. do Adm. Wieku. 34656.

LEPSZA młoda osoba poszukuję posady gospodyni-kucharki u jednej — lub dwóch osób. Dobre świadectwa. Listy pod „Marysia“ do Adm. Wieku. 34651.

KOBIETA z dwojgiem dzieci poszukuje posady dozorczyni, w zamianę da mieszkanie. Listy do Adm. Wieku pod „Dozorczyni“. 34637

BUCHALTER — BILANSISTA z wieloletnią praktyką, z znajomością języka rutynowana długoletnia nauczycielka. — Dorosłym metodą ułatwioną. Ceny przystępne. Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 9401

DZIEWCZYNA przyjmie służbę do dzieci lub do wszystkiego. Listy pod „Ewelina“ do Administr: Wieku. 34701.

POSŁUGĘ przyjmę zaraz lub jako dochodząca do dzieci. Listy do Admin: Wieku pod „Marta“. — 34708.

NAUCZYCIELKA przygotowuje do 1-szej gimn. — Szuka posady. Długoletnie świadectwa i pierwszorzędne referencje. Plac Kapitulny 2, II. p. 34689

INTEL. panna z dobremi świadectwami, poszukuje posady do starszego dziecka. Żarska, Kochanowskiego 85. 34684

ZARZĄD domu — obejmie osoba intel. u wdowca lub starszego pana tylko we Lwowie. Listy do Admin: Wieku pod „Zarząd“. — 34683.

OSOBOM, za wyrobienie posady jakiejkolwiek, chętnie na pocztę, ofiaruję 300 zł. Listy pod „200“ do Adm. Wieku. 34636

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN natychmiast kupię lub wypożyczę; Legjonów 3, dozorca wskaże. 34784.

PARCELA W ROZBUD. SIĘ GDYNI niedaleko morza i lasu do sprzedania: Wiadomość do Adm. Wieku Nowego pod „Gdynia“. 34776.

AUTOMOBIL osobowy marki „Lancia“ prawie nowy, świetnie utrzymany, kompletny, — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy“ Lwów ul. Zielona L. 59. 34773

AUTOMOBIL ciężarowy, 3 - tonowy, szybkobieżny, kardanowy, w dobrym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy“ Lwów ul. Zielona L. 59. 34774

AUTOBUS, na 28 osób, w dobrym stanie, bardzo tanio okazyjnie do sprzedania, ewentualnie spółka. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy“, Lwów ul. Zielona L. 59. 34769

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniem i towarem przy ruchliwej ulicy; Wiadomość skład farb — Fredry 4 34715

FORTEPIAN do nauki sprzedam oraz wypożyczę na dłuższy czas pianino; św. Zofji 15, M. Herman. 34721

PARCELE budowlane w Zboiskach od 100 sążni kw. na dogodnych warunkach sprzedam. Wyjaśnień udziela na folwarku w Zboiskach — Pierasiewicz — Zgłoszenia u właściciela — Lwów, Pasaż Mikolascha, II. p. 34792

BULDOG czystej angielskiej rasy wytresowany, 12 miesięcy do sprzedania. — Bliższa wiadomość Krasickich 7 u dozorcy. 34793.

PARCELA dwufrontowa, boczna Łyczaków obok Czerw. Krzyża zaraz do sprzedania — Wiadomość Górniak i Chruszczewski, Akademicka 3. 34790

NAUKA

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana długoletnia nauczycielka. — Dorosłym metodą ułatwioną. Ceny przystępne. Jakóba Strzemię 14, lewy parter. 9401

PANIENKĘ do ucznia — 2 klasy ludowej na popołudnie. Żulińskiego 12, — I. piętro. 34538

UDZIELAM lekcji języka francuskiego, skuteczna pomoc z zakresu nauki szkolnej — dla dzieci specjalna metoda. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Metoda“ 34751.

KONCESJONOWANY kurs KROJU i SZYCIA — oraz nauka bieliźniarstwa, artystycznych haftów i modniarstwa. Wpisy codziennie JOLANDA, Staszica 8 II. p. 34761

AKADEMIK przyjmie lekcję możliwie za pokój. — „Rzetelny“ Administracja. 34721.

„SAMODZIELNOŚĆ“

Komplety, obejmujące w krótkim czasie materjał ogólno-kształcący szkoły średniej:

1) dla dorosłych,
2) dla młodzieży od lat 13.

FACHOWI PROFESOROWIE.

WPISY w lokalu 34478

ECOLE FRANCAISE, ul. Batorego 34.

NAUCZYCIELKA francuskiego (pierwszorzędna konwersacja, gruntowna znajomość gramatyki) udziela lekcje bardzo tanio. 1 zł. 50 gr. godzina; Tarnowskiego 45, II. piętro. Wtorek, czwartek, sobota zastać można cały dzień. Poniedziałek, środa, piątek do 3 po południu. 9406

TANIO! lekcji gry fortepianowej udziela b. uczenica prof. Kurza. Zgłoszenia od 4—6 ul. Tarnowskiego 45, II. p. na prawo. 9403

AKADEMIK udziela lekcji w zakresie szkół średnich. Godzina 50 groszy. Wałowa 5, I. piętro, drzwi Nr. 1. 34685.

UDZIELAM lekcje muzyki po bardzo umiarkowanej cenie. Listy do Adm: Wieku pod „Umiarkowana“ 34673.

INTEL. pan poszukuje poważnego pana lub panią celem wspólnej nauki angielskiego Listy do Adm: Wieku pod „Dafnis“. — 34693.

DZIESIĘĆ złotych miesięcznie lekcje fortepianu. — Cłowa 9, pierwsze drzwi na prawo. Zgłoszenia między 3—5. 3—5.

INSTYTUT TAŃCÓW — „STEN“ Niemczynowskiego Grodzickich 2 (przedtem „Rhythmes“). Wpisy 6—8. Najnowsze tańce. 34497

KONCESJONOWANE — przez Minister. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia, HEL. WARCHAŁÓWNEJ, KOCHANOWSKIEGO 16. Kursy dla pań na własnych materjałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuję podług miary i żurnali. 33255

DYPLOMOWANA PROFESORKA udziela francuskiego (konwersacja, gramatyka, literatura) i muzyki; ul. Św. Józefa 6, I. p. 33964

MATURY seminarjalnej kurs roczny i dwuletni. — Wynik pewny. Snopkowska 4, I. p. 34426

„MATURA“, Lwów, ulica Piekarska 59 A, przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs cztero klasowy gimnazjalny (ważne dla podurzędników) jakoteż na kurs maturyczny gimnazjalny i sześcio klasowy gimnazjalny. 34528

ZASZCZYTNIE ZMIANA — SZKOŁA TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ — IRAUTHOWEJ, RUTOWSKIEGO 23, rozpoczyna KURS tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znaną P. T. Publiczności ze swego sumiennego prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kółek. Tańce prowadzi prof. [illegible] 31727

MATEMATYKI — przyrody, fizyki, chemji (pomoc, egzaminy, matura) udziela profesor, Antoniego 7, I. p. 3—5. 34804.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jag. Jan Kaliciak. 34449

ZAGINĘŁA w piątek — biała foksterjerka, łatka na prawem oku i uchu — wabi się LALA. — Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Potockiego 12 II. p., Lipczyńska. 34598

UNIEWAŻNIAM metrykę chrztu z 1896 i świadectwo dojrzałości z 1916 — wystawione na nazwisko Mieczysława Rozdoła. — 34595

IDĄC Kazimierzowską — Krasickich i ogrodem Kościuszki, zgubiłam białą sukienkę, łaskawy znalazca oddia za wynagrodzeniem: Niemcewicza 24; drzwi 16. 34665.

PRZECHODZĄC ul. Jabłonowskich do pl. Targów Wschodnich zgubiłam złotą broszkę z brylancikami w formie liry. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do S. Wilder. Zygmuntowska 15, za wynagrodzeniem 34703.

UNIEWAŻNIA się zgubiony indeks U. J. K. na nazwisko Flory Graf. 34710.

DNIA 22 bm pozostawiono w pociągu Brzuchowice — Lwów książkę owiniętą w papier bronzowy; Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Listopada 56; Barszczewski. 34732

25 ZŁOTYCH znalezionego otrzyma oddawca zgubionych papierów w teczce dotyczących kupna sprzedaży i planów z alegatami folwarku Czuczmany; Jackowski, Lwów, św. Zofji 38. 34791.

ZAGINĄŁ weksel z datą Tłumacz 30 września 1927 na 66 dolarów przezemnie podpisany. Ponieważ wypłaciłem go, jest nieważny Karol Klapa. 3592.

SKRADZIONO INDEKS NR. 19474 UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO J. K. BOLESŁAWOWI HYJKOWI Z SANOKA 3598.

Małżeństwa

URZĘDNICZKA na stałej posadzie pozna pana od lat 40—50 w celu matr. — który posiada mieszkanie. Listy pod „Seperowany“ do Adm. Wieku. 34483.

NIEZALEŻNA zamożna, poślubiłaby starszego męża czynne, tylko na rządowem stanowisku. Administracja Wieku „Niezależna“ 34736.

SZUKAM znajomości — z panną z niewybujałemi pretensjami, — łagodnego charakteru, celem matrymonjalnego ożenku. Posag lub pomoc w uzyskaniu dobrej posady — konieczne. Nieanonimowe zgłoszenia sub „SELIM“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 34707.

PANNA lat 32, ze skromną wyprawą i 100 dol. gotówki pozna starszego pana na stanowisku — col matr., pierwszeństwo mają Ukraińcy. Listy pod „Brunetka do Adm. Wieku. — 34741.

Korespondencje

„STELLA“! Proszę podjąć list w Admin. Wieku. — 34658.

DOM czeka lokatora. Ul. Sykstuska 21, cukiernia, — środa, 4 popołudniu. 34649

JÓZEF Kozak ma list na poste - restante Łańcut. 34696.

LOKALE

POKÓJ z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem dla 2 lub 3 studentów (tek) do wynajęcia. Zielona 5, parter, Kotowicz. 34519

POSZUKIWANY kawalerski pokój z bezwzględnie niekrępującem wejściem — od schodów lub sieni. Listy pod „Prokurzysta“ do Adm. Wieku. 34467

2 POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem zamienie na 4—5 pokojowe warunki według umowy; Potockiego 8, parter na lewo. 34612

WILLA 2 do 4 pokoje — kuchnia, przynależytości, garaż, stajnia, ogród ewentualnie urządzenie do wynajęcia rocznie; 3 klm. od śródmieścia przy stacji Dublany — Laszki. Wiadomość tamże. 34331

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią za dwuroczną czynszem. Stanisław Wróblowski, Grunwaldzka 9. 34527

DAM POŻYCZKĘ 3.000 gospodarzowi za 1—4 pokoi z kuchnią, komfort. Czynsz osobno. Listy do Admin: Wieku pod „Leopol“. 34236

POSZUKUJĘ 6—7 pokoi z pełnym komfortem zaraz. Czynsz obojętny. Listy pod „Luksus“ Admin: Wieku. 34575

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie. Blacharska Nr. 28, I. p. 34552

3 POKOJE kawalerskie umeblowane lub nie, przedpokój w centrum miasta do wynajęcia. Odpowiedzi dnie na biuro lub dla lekarza kawalera. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Centrum“. 34544

MIESZKANIE dla 2 studentek lub studentów z utrzymaniem. Św. Józefa 8, parter na lewo. 34423

SZUKAM mieszkania — trzech pokojowego z kuchnią, może być bez komfortu, okolica obojętna. — Listy pod „Dobre warunki“ do Adm. Wieku. — 34753.

POKÓJ z utrzymaniem — dla młodzieży szkolnej lub pań. Zyblikiewicza 23, — parter. 34748.

DUŻY lokal na sklep do wynajęcia. Św. Marcina 61 34711

POSZUKUJĘ się 3 do 5 pokoi z komfortem wprost od gospodarza; — czynsz według umowy. Listy pod „Przedstawiciel" do Adm: Wieku. 34746.

POSZUKIWANY skromny, niekrępujący pokój umeblowany, okolica Sapiehy. Oferty pod „Cisza" Adm: Wieku. 34750

POKÓJ z utrzymaniem — dla uczni (nic) lub starszego pana, fortepian do użytku. Chrzanowskiej 12, II. p (oficyny). 34755.

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoiku poszukuję oraz stancji lub suterynki dla emerytki, może być i na przedmieściu, za czynszem miesięcznym. Listy pod „Rzetelna B" do Admin: Wieku. 34666

POKOJU elegancko umeblowanego w śródmieściu, separowanego, cichego — ewent. z częściowem utrzymaniem poszukuję około 15. października. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dr. praw 17". 34559

WIĘKSZY MAGAZYN
Z DOJAZDEM
bliżej śródmieścia (ewent. z mieszkaniem 1—3 pokoji) od zaraz poszukuje fabryka. Zgłoszenia do Adm. pod „FABRYKA". 34485

POKÓJ przy rodzinie — z utrzymaniem całem lub częściowem wynajmę solidnemu panu lub studentowi. Łyczakowska 84, I. p., ganek, 1-sze drzwi na lewo. 34493

URZĘDNICZKA pocztowa poszukuje osobnego pokoju w okolicy Zyblikiewicza, z utrzymaniem lub bez, od 1. października. — Listy pod „Urzędniczka 50" do Adm. Wieku. 34717.

POKÓJ z kuchnią za rocznem czynszem zaraz do wynajęcia. Rycerska 26 — Informacje u gospodyni. 34713.

ZA mieszkanie dwu pokojowe z kuchnią i komfortem — zapłacę dwuletni czynsz z góry. Zgłoszenia do Wieku Nowego S. S. 5. 34783

SPIESZNIE poszukuję pokoju umeblowanego bezwzględnie z wejściem niekrępującem w centrum miasta (możliwie z przedpokojem i łazienki. Łaskawe zgłoszenia Wiek Nowy „Oficer W. P" 34784

PRZYJMĘ dwóch studentów (ki) na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Bogusławskiego 16, lewy parter. 34778.

2 letni czynsz
zapłacę za mieszkanie 1—3 pokoji z kuchnią. 34486 Zgłoszenia do Adm. pod: „MAŁŻEŃSTWO"

DOM w Żółkwi, składający się z trzech pokoi i kuchni od 15 października za rocznym czynszem — do wynajęcia. Wiadomość ul. Sapiehy 73, sklep. 34728

POSZUKUJĘ stancji. — płacę czynsz z góry. Listy pod „Kawaler" do Admin. Wieku. 34641.

POKÓJ dla dwóch panów lub pań jest zaraz do wynajęcia. Zoblewska, plac Benedyktyński 1. 34631.

ŁADNY frontowy pokój kawalerowi na dogodnych warunkach do wynajęcia Listy pod „Brunetka 27" do Adm. Wieku. 34630.

POKÓJ umeblowany — w parterze, z użyciem kuchni do wynajęcia na 3—4 miesiące. Listy do Admin. Wieku pod „Umowa". — 34579.

POKÓJ osobny dla p. studentów. Króla Leszczyńskiego 32 A. I. piętro — drzwi 6. 34646.

2 POKOJE umeblowane — osobne wejście poszukiwane. Listy pod „Ziemianka" do Adm. Wieku 34643

OSOBNY frontowy pokój, komfort, dla 2 panów — (pań), z całym lub częściowym utrzymaniem do oddania. Szymona Okólskiego 8, III. p., na lewo. — 34726

ATELIER dla malarza — lub fotografa Kalecza 7 — do wynajęcia. 34723

POKÓJ słoneczny, frontowy dla solidnego pana do wynajęcia. Hetmańska 6 — drzwi 12. 34720.

POSZUKUJĘ stancyjkę — wprost od gospodarza za opłatą lub za dozorstwo. — Listy pod „Stancyjka" do Adm Wieku. 34718

POKÓJ umeblowany z komfortem z zupełnie osobnem wejściem poszukiwany od 1 października. Zgłoszenia pod „Ziemianin" do Administracji. 34803

STANCJI z wiktem dla 15 letniego chłopca poszukuję. Zgłoszenia pod „Stancja" do Administracji. 34777.

BOKSY z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy" Lwów, ul. Zielona L. 59. 34771

Wolne posady

CHŁOPIEC miejscowy do pracowni i posyłek potrzebny, Skarbkowska 30. 34610

AGENTÓW I AGENTKI do zbierania zamówień na portrety przyjmie Szajna, Tomaszów lub. 3586

ZDOLNEGO fryzjera damskiego przyjmie zaraz Bronisława Pürzl, Chorążczyzna 9. 34615

MAGISTRA farmacji dobrze polecanego władającego także językiem niemieckim poszukuje Apteka M. Boschlossa w Białej; do oferty wraz z referencjami dołączyć fotografję. 34616

PRALNIA Wiedeńska ul. Kochanowskiego 4, poszukuje zaraz pierwszorzędną prasowaczkę. 34419

DZIEWCZYNKĘ do nauki (katoliczkę) przyjmie salon mód Kochanowskiego 11 A, parter prawy. 34571

POSZUKUJĘ maszynistkę samodzielną do wyrobów pończoszniczych zaraz. — Zgłoszenia od 10—12. Buczyńska, Kopernika 24, — parter. 34210

PIERWSZORZĘDNA pracownia damska poszukuje samodzielnej krawczyni do prowadzenia pracowni na prowincji za kaucją Listy pod „Pierwszorzędna" do Adm. Wieku. 34759.

KUCHARKA zdolna, z dobremi poleceniami będzie zaraz przyjęta. Kuczyński, Działyńskich 7. 34744

ADMINISTRACJA Fundacji hr. Skarbka Lwów pl. Gołuchowskich 1, poszukuje montera — szofera do prowadzenia pługa Deringa na folwarku Brzozdowce. Zgłoszenia pod powyższym adresem. 34758

CZELADNIK krawiecki — tylko pierwszorzędna siła, zostanie przyjęty do pracowni sukieu damskich. — Zgłoszenia: Landau, ulica Czarnieckiego 34767.

POZUKUJĘ leśniczego — (lasu około 1.200 m.). — Oferty oraz curriculum vitae pod adresem: Adwokat Dr. Moldauer, Stryj. 34312

PRACOWNIA trykotarska w Borysławiu poszukuje zdolne siły do sweterów. Warunki dobre z mieszkaniem. Adres: Skoczyńska, Pustomyty. 34733.

RUTYNOWANEGO bufetowca oraz pannę do ekspedycji przyjmie restauracja Róży Fliesserowej ulica Jagiellońska 11. 34652

SŁUŻĄCA do wszystkiego rzetelna, z dobrem gotowaniem, potrzebna. Kochanowskiego 15, I. piętro — drzwi 5 34705.

PRASOWACZKĘ kwalifikowaną poszukuje Pralnia Amerykańska, Lwów, ul. Sobieskiego 15. 34703.

POSZUKUJĘ stateczną służącą do zajęcia się domem zaraz. Zbarazka 4, parter lewy. 34690.

POSZUKUJĘ się dziewczyny do otwierania drzwi Zgłoszenia Dr. Weinberger Trzeciego Maja 21, między 3—6 popoł. 34687

SŁUŻĄCA do wszystkiego, i dziecka poszukiwana — Sapiehy 18, prawy parter od zaraz. 34677.

INTEL. osobę do dwóch chłopczyków (5 i 8 lat) — poszukuje Engelkreis ul. Łyczakowska 24 A. 34716.

MŁODA służąca, samodzielnie gotująca, dobrze polecona, poszukiwana. — Schwarzwaldowa, Zofji 32. 34765.

Pierwsza ślusarnia artyst. konstrukcji żelaznych i fabryka siatek drucianych **Piotra Jaroszewskiego w Stanisławowie** poszukuje zdolnego **ślusarza** do robót artyst. I. klasy, a to: do punzlowania różnych liści, kucia kwiatów i gałęzi. 3585

PRZYJMĘ dziewczynę do wszystkiego. Plac Dąbrowskiego 5, sklep kaflowy. 34644

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobremi świadectwami, przyjmie natychmiast Horowitzowa, Kazimierzowska Nr. 45, pierwsze piętro. — 34641.

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na mieszaną robotę. Lwów, Hofmana 26 34640

DZIEWCZĘTA przyjmą — Zakłady graficzne A. Hegedüs, Lwów, Św. Michała Nr. 4 34633.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Gródecka 66, Sokołowski. 34764

RESTAURACJA — Jana Mossa, pl. Halicki Nr. 16, Hala Targowa, poszukuje kucharki, panny do usługi gości i służącej do kuchni 34762

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Polka, umiejąca dobrze gotować, świadectwa, poszukiwana Osób dwoje. — Od 9—11, Małeckiego 2. — I. piętro. 34673.

PRZYJMĘ zaraz służącą umiejącą dobrze gotować. Gródecka 54, Dr. Low. — 34672

DO DWOJGA starszy osób potrzebna zaraz służąca do wszystkiego, do lat 50. — prawdziwie zgrowa, silna i bardzo porządna, uczciwa, z bardzo smacznem gotowaniem. Zgłoszenia od 5-tej, Stryjska 7. 34670

POSZUKUJĘ rutynowaną sklepową z kilkuletnią praktyką do pierwszorzędnego sklepu wędliniarskiego. Wiadomość: Kazimierz Linttner, Piastów 6, I. p. między 3—5. 34664

POSZUKIWANY chłopiec kilkunastoletni do całodziennej posługi domowej, bez wiktu. Zgłoszenia 2—4 popołudniu, Gipsowa 52. — 34663.

FRYZJERA damskie i fryzjerki przyjmę zaraz — ANITA, Kościuszki 6. — 34661.

PRZYJMĘ dziewczynę do nauki i dam całe utrzymanie, która by się zajęła częściowo sprzątaniem. Lenartowicza 7, Pracownia sukien. 34657.

CHŁOPCA do nauki krawiectwa przyjmę. Kochanowskiego 66. 34713

SŁUŻĄCA do wszystkiego rzetelna, z dobrem gotowaniem, potrzebna. Kochanowskiego 15, I. piętro — drzwi 5 34705.

PRASOWACZKĘ kwalifikowaną poszukuje Pralnia Amerykańska, Lwów, ul. Sobieskiego 15. 34703.

POSZUKUJĘ stateczną służącą do zajęcia się domem zaraz. Zbarazka 4, parter lewy. 34690.

POSZUKUJĘ się dziewczyny do otwierania drzwi Zgłoszenia Dr. Weinberger Trzeciego Maja 21, między 3—6 popoł. 34687

SŁUŻĄCA do wszystkiego, i dziecka poszukiwana — Sapiehy 18, prawy parter od zaraz. 34677.

INTEL. osobę do dwóch chłopczyków (5 i 8 lat) — poszukuje Engelkreis ul. Łyczakowska 24 A. 34716.

MŁODA służąca, samodzielnie gotująca, dobrze polecona, poszukiwana. — Schwarzwaldowa, Zofji 32. 34765.

APTEKA Metanomskiego w Komarnie poszukuje asystenta natychmiast. — Uprasza się podać warunki. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 34675

POTRZEBNA kucharka — z praniem. Zgłoszenia ul. Marcina 11 A, I. piętro — od 4—6. 34674

PRZYJMĘ panienkę z lepszej rodziny z kaucją 300 złp. do interesu rzeźnicko-masarskiego. Do Admin pod „Sklepowa". 34802

POSZUKUJĘ młodej lepszej osoby do czteroletniej dziewczynki i sprzątania 2 pokoji. Zgłoszenia Sykstuska 22, I. piętro na prawo. 34781.

POSZUKUJĘ się zaraz chłopca do posług w sklepie. Zgłoszenia Pfützner, Słowackiego 4, sklep. 34775

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego poszukuję zaraz; Szeptyckich 15, III. piętro na prawo. 34587.

ŚWIETNE opaski biodrowe od 3 zł.; biustonosze od 3 zł. „Malgorzata" Batorego 31, II. p. 30702

MASZYNĘ do szycia i haftu nową, szafkową, — jasion kwieciasty — tanio sprzedam. Gazowa Nr. 28. 34691

DOM koło Lwowa w Sichowie, murowany, dachówka kryty, 2 pokoje i 2 kuchnie, sinnka — około 200 sążni ogrodu do sprzedania: cena 6.500 zł. — CELERITAS, Jagiellońska Nr. 17. 34693

KRAWIECKĄ maszynę — Singera okazyjnie sprzedam. Flick, Blacharska 20. 34684

BROŃ okazyjnie do sprzedania Dryling kurkowy, Bezkurkowa 16, Kurkowa 12 i 16, Mauliher 8 i pół Jankowski, Czarnieckiego 2 — 34681

FUTRA OKAZYJNIE poleca „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 30638

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 34524

WILLA pełny komfort, — garaż, ogródek, 4 pokoi zaraz wolne do sprzedania Zgłoszenia: Dekerta 11, od 11—2. 34337

REALNOŚĆ w Rawie Ruskiej, tuż przy stacji kolejowej, składająca z domu mieszkalnego o 5 pokojach, kuchni, werandy, stajni, wozowni, stodoły, studni własnej, ogrodu 3/4 morga owocowego i 2 i 1/4 morga pola ornego — za 2.500 dolarów — sprzeda Ajencja „Fortuna" Frydrychów 8, telefon 24-64. 34533

KUPIĘ motorek elektryczny, dwufazowy używany w dobrym stanie. Zimorowicza 5, Duszyński. 34303

BECZKI na KAPUSTĘ — tanio sprzedaje bednarz — Wołyńska, hoczna rogatki Żółkiewskiej. 34476

SPRZEDAM dom, 8 pokoje, kuchnia, system angielski, cały wolny, ogródek, garaż, okolica Zielonej. — Skemorowski, ul. Chorążczyzna 10. 34435

FUTRO kupię męskie, siostrowe, najchętniej z mankowym kołnierzem i czarne. Może być tylko zam spód. Płacę gotówką. Listy pod „Futro" do Adm. Wieku. 3478.

FORTEPIANY krótkie — znakomite. Cena bezkonkurencyjna sprzedam. Ul. Kopernika 26. Skleniarski. 34571

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czyża, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

DO SPRZEDANIA 12 morgów ornego i jeden morg łąki w jednym kawałku, dom nowy drewniany o 2 ubikacjach w powiecie Zborowskim, 4 klm. od stacji. Wiadomość w kancelarji obrońcy Kosneza, Lwów, Cicha 1. 34542

SYPIALNIA jasna dębowa okazyjnie tanio — do sprzedania. Wiadomość — Zielona 34, I. p. drzwi 6. 34541

OKAZYJNIE do sprzedania starożytny sekretarzyk Plac Halicki 10. 34418

MOTOCYKL „Indian — Big — Chief" z przyczepką do sprzedania. Ulica Żółkiewska 106. Tel. 41-18. 34562

PIŻMAKI futro na średniego mężczyznę — zaraz sprzedam. Łyczakowska 84 I. p., ganek, 1-sze drzwi na lewo. 34494

OKAZYJNIE do sprzedania biurko mahoniowe — damskie. Marcina Nr. 4. — 34417

PREZERWATYWY FRANCUSKIE tuzin zł. 2.50. — „Chirurgja", Lwów. ulica Jagiellońska 15. 2757

NA RATY! KANAPKI do rozkładania gobelinowe 45 zł., Fotelki 40 zł., Otomany 45 zł. Wkłady sprężynowe 40 zł. Materacy morska trawa 35 zł. — poleca ZAKS, Łyczakowska 132. 32592

SPRZEDAM okazyjnie — oburs, serwety na 24 osób. Frodry 4, III. piętro, — drzwi 12 A. 34730

ZA ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY
PŁACĘ NAJWIĘCEJ
DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI, Lwów (Hotel Georgea) **Akademicka 2.**

PANNĘ poszukuję do moich córeczek (lat 8 i 6) z dokładną znajomością języka francuskiego i gry na fortepianie. — Oferty Drohobycz Drowa Nora Göttlinger, Mickiewicza 41

CHŁOPCÓW do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz; Listopada 84. 34807

ZDOLNE i podręczne do sukień poszukuję; Marcina 21 b, parter na lewo. 34805.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY najpewniejsze i najlepsze w świecie, niebywałe nowości, tylko w perfumerji S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. Dwa wzory z zajmującym cennikiem pięćdziesiąt groszy. 2976

CHODNIKI, portjery, materje meblowe najtaniej — WANK, pl. Marjacki 5 — I. piętro. 3469

KLATKI, kompiłki, gniazdka, poleca RENTSCHNER, Legjonów 37. 31558

FORTEPIANY, pianina na różne ceny. Sprzedaje używane, kupuje, mienia: Hanak, ul. Piłsudskiego 21 I. piętro. Uwaga na firmę. 34619

BECZKI z wina sprzedaje Handel win, Dominikańska Nr. 3. 34676

KUPIĘ szafę używaną — w dobrym stanie. Listy do „Używana". 34663.

SZKOŁA pisania na maszynach z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość — Kolesza, Sykstuska 10. — 34632

SPRZEDAM dom, 6 ubikacji, przynależytości, zaraz cały wolny za 13.000 dolarów. Listy pod „13" do Adm. Wieku. 34648

WÓZEK wyplatany rożnicki, WÓZ gospodarczy lekki na parę koni używane dobry stan do sprzedania. Grochowska 7, koniec Listopada. 34632

DOM murowany z ogrodem 5 ubikacji, z tego dwie wolne zaraz sprzedam. — Klaparów, Rejtana Nr. 1. 34556

KAMIENICA dwupiętrowa 3 pokoje wolne, 7.500 dolarów: KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, ogród, 6 pokoi wolne, 13.500 dolarów. KAMIENICA dwupiętrowa, pięć pokoi wolne pełny komfort. Różne kamienice rentowne do 40.000 dolarów Wille całe wolne, parcele, sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. — 34706.

DO SPRZEDANIA 46 morgów roli z budynkami, inwentarzami, ze zbiorami, 8 klm od kolei, 56 kl. od Lwowa, za 8.500 dolarów. 70 morgów roli, w tem 20 morgów łąk z budynkami, inwentarzami, ze zbiorami 14 kl. od Lwowa, 5 kl. od kolei, za 16.500 dol Kamienica II. piętrowa, nowa z komfortem, z parcelą budowlaną, za 6.500 dolarów. Wiadomość: Franciszek Muszak, Janowska 72 telefon 44-17, od 2—4 popoł. 34754.

NOWY dom murowany — blachą kryty, pierwszorzędna budowa, cztery pokoje kuchnia, cały wolny, dziesięć minut do tramwaju — tanio sprzeda Lawrów, — Zniesienie nowe koło Kościoła, Lwów. 34749

AUTO 6 osobowe na chodzie, światło elektryczne, za 180 dol., zegar Brna — sprzeda warsztat mechaniczny, Dwornickiego 7 — 34743.

OPONY Englebert wszystkich wymiarów na składzie we firmie CYCLECAR Lwów, Romanowicza 9, — telefon 20-01. 34737

FORTEPIAN mało używany w dobrym stanie tanio do sprzedania. — Oglądać można 3—6 Jakóba Strzemię 11a, drzwi 6. 34626

BLUZKI suknie, — trykotaże bieliznę, pończochy itp. poleca najtaniej nowo otworzony magazyn „GOLF“ ul. Kilińskiego 1 naprzeciw okien kawiarni wiedeńskiej. 3167

LOKALE

POKOJU wspólnego, osobny wchód, poszukuje nauczyciel państwowy ewentualnie za lekcję. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Śródmieście“. 34704.

DO WYNAJĘCIA na przedmieściu w willi w Zniesieniu starom, 3 ubikacje obszerne suche i stancje i pokój kawalerski zaraz. — Wiadomość Bar Helanka. 34702

POKOJU z osobnem wejściem poszukuje starszy medyk. Listy do Admin. Wieku pod „Medyk“. — 34695.

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Świętokrzyska 4, I. p. — Serwacki, tramwaj „3“. — 34691.

2 POKOJE i kuchnia — z balkonami przy ul. Bocznej od ul. Na Błonie do wynajęcia. Listy pod „Balkonowy“ do Adm. Wieku. 34692.

POSZUKUJĘ mieszkania kątem. Janina Rębalska — Lwów, Poste restante. — 34691.

STUDENT (tka) znajdą solidne pomieszczenie, utrzymanie, fortepian. Ul. Św. Zofji 34, I. p., w lewo. — 34693.

POSZUKUJE od 1-go X. słonecznego pokoju umebl. z całem utrzymaniem — w okolicy Politechniki — Listy z podaniem warunków pod „Technik K. M.“ do Adm. Wieku. 34678.

Praktyczny wynalazek dla automobilistów

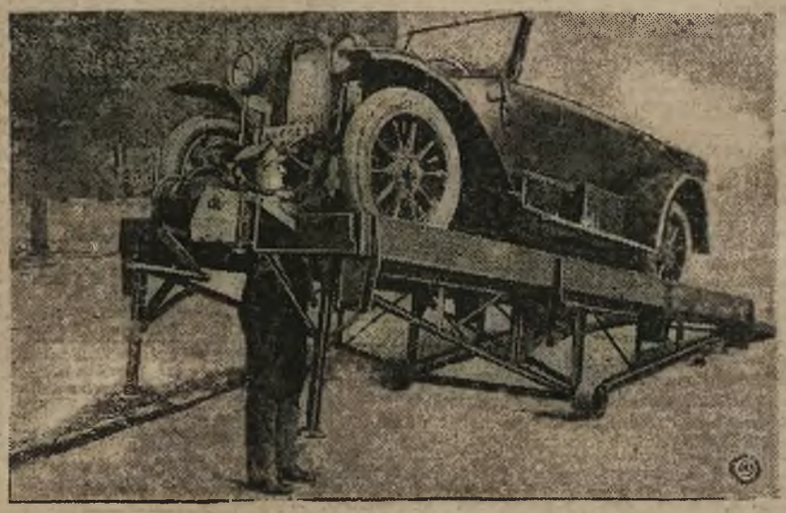

Czyszczenie i naprawianie automobilu, o ile defekt znajdował się pod spodem wozu, sprawiał automobiliście niemało trudności. A więc zainteresuje to zapewne automobilistów, gdy się dowiedzą, że wynaleziono aparat, nazwany „autodock“, który umożliwia nawet na niezbyt znacznej przestrzeni ustawienie auta w ten sposób, aby bez trudu dostać się doń było można z każdej strony, a nawet wywrócić spodem do góry. „Audodock“ jest to coś w rodzaju składanego rusztowania, które podsuwa się pod auto zapomocą windy, regulując jego pozycję.

POKÓJ duy,słoneczny ciepły, bez osobnego wejścia przy samotnej osobie dla pań lub panów. Pijarów Nr. 17, na prawo. 34688.

POSZUKUJE się pokoju skromnie umeblowanego, możliwie z użyciem fortepianu od 1. października. Listy dla „Urzędniczki“ do Adm. Wieku. 34511

POKÓJ z utrzymaniem — dla 2 słuchaczy lub słuchaczek. Zielona 29, II p. na lewo. 34668.

MŁODE małżeństwo wynajmie niekrępujący pokój skromnie umeblowany, bez umeblowania, nawet na peryferjach do 46 zł. miesięcznie. Listy pod „Jrzey“ do Adm. Wieku. 34667.

DUŻY lokal frontowy — dwie ubikacje do wynajęcia. Wiadomość: Księgarnia Literacka, Batorego 24 34666.

WSPÓLNY pokój dla panienki przy jednej osobie do wynajęcia. Batorego 36, Eisenberg. 34658.

STRYCHU na parterowym domku wśród kamienic — w czwartej dzielnicy — w celu hodowli gołębi rasowych poszukuję. Listy pod „Hodowla Gołębi“ do Adm. Wieku. 34655

POSZUKUJĘ pana — na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 7, I p. — drzwi 3. 34654.

DO WYNAJĘCIA — tylko Polakowi, 2 stajnie, wodociąg i poddasza na magazyn, względnie spokojny warsztat. Wiadomość ulica Trzeciego Maja 4, u dozorcy. 34647

POSZUKUJĘ pomieszkania 3—4 pokoi z komfortem za kilkuletnim czynszem płatny z góry. — Zgłoszenia Owocowa 5 u właścicielki. 34629

DUŻY pokój frontowy — z osobnem wejściem, umeblowany, z częściowem — ewentualnie całem utrzymaniem dla zamożnego pana lub bezdzietnego małżeństwa, akademiczek zaraz do wynajęcia. — Ulica Kochanowskiego 14, II. p., drzwi 4, między 3—5. — 34747

POSZUKUJĘ pokoju spokojnego z osobnem niekrępującem wejściem ewentualnie obiadami. Listy pod „Słoneczny“ do Administr. Wieku. 34745.

ELEGANCKI pokój z wykwintnem utrzymaniem, łazienką i telefonem — do wynajęcia. Zofji 32, III. p. na prawo. 34766.

POSZUKUJE SIĘ POKOJU UMEBLOWANEGO — z komfortem. Listy dla „Redaktora“ do Admin: Wieku 34742

POSZUKUJĘ oddzielnego pokoju przy solidnej rodzinie. Listy do Administr Wieku pod „Urzędniczka N. W.“ 34738.

POKÓJ umeblowany para do wynajęcia; parter — drzwi 10; oglądać od 1 do 5-tej, Królowej Jadwigi 8. 34734.

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania za czynszem rocznym lub dłuższym płatnym z góry. — Listy pod „Dzielnica“ do Adm. Wieku 34733.

c47

MAGAZYN i Pracownia FUTER
KAROL CWYNAR
KRZYWA 10 — RUSKA 18
wykonuje wszelkie futra męskie i damskie po cenach konkurencyjnych. 3357

NA RATY NA RATY
GRAMOFONY
od 20 zł. miesięcznie. Gramofony „Columbia“, „Odeon“, „Palephon“ i inne marki, oraz wielki wybór PŁYT kraj. i zagr. — poleca firma
„ECHO“ Lwów, ul. Sykstuska l. 24. Tel. 27-81. 3555

OCTY do MARYNAT
NAJLEPSZE — poleca firma 34469
JAN MUSZYŃSKI RYNEK 3 — obok Czarnej Kamienicy.

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE
WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

INŻYNIER PODRÓŻUJĄCY
POSZUKIWANY
przez poważne przedsiębiorstwo brauży maszynowo-technicznej na Województwo Lwowskie i Wołynskie. — Wymagane pierwszorzędne kwalifikacje kupieckie, znajomość języków i wyrobione stosunki w kołach przemysłowych.
Oferty, zawierające dokładny życiorys, odpisy świadectw, referencje i żądaną gażę, należy wnieść do administracji niniejszego pisma pod „Zdolny sprzedawca“. 3593

Najmodniejsze sukna tylko Bielskie ceny niebywale niskie
BOMBACH Lwów 3443 LEGJONOW 37. Rok zał. 1868.

zł. 6·60 **ZEGARKI** 3292 zł. 6·60
ancre szwajcarski z gwarancją tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4

Jeżeli masz kieszonkową lampkę kup baterję „ENERGOS“ 3401
Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo: „WULKAN“, Lwów, Pasaż Mikolascha.

FUTRA
męskie i damskie podług najnowszych fasonów przerabia się w znanej, solidnej pracowni kuśnierskiej po najniższych cenach — M. Kohl Lwów, Sobieskiego l. 15. 3349

HURT Tel. 19—61. DETAIL
LATARKI karbidowe i straganiarskie, KARBID na wagę sprzedaje najtaniej
Jakób Rosenman, Lwów — Akademicka 26. Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie. 3377

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów, ul. Sokoła l. 4.